

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. (tel. 850-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 808-78 i 804-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelwa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 808.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88. Bielsk: Nad Niprem 2, Tel. 86-67. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	--	---	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 mm) na stronie tytułowej za 100, w tekście za 0,80, nekrologi do 100 m/m — za 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolitego za 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego za 0,50, ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 58 mm) za 0,50. Drobnie ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo za 0,20 (dla poszukujących pracy za 0,10, matrymonialne za 0,80).

Walki uliczne w Barcelonie trwają

PARYŻ. Z Barcelony nadchodzą w dalszym ciągu sprzeczne wiadomości. Agencja Havasa podaje komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych w Walencji, który twierdzi, iż w stolicy Katalonii pokój został przywrócony. Z drugiej strony nieliczne wiadomości, jakie nadchodzą z Barcelony, świadczą, iż walki uliczne toczą się w dalszym ciągu.

PARYŻ. Sądząc z nielicznych wiadomości, jakie otrzymano z Barcelony, RZĄD KATALONSKI DOTYCHCZAS NIE OPANOWAŁ SYTUACJI.

Walki toczą się w dalszym ciągu na ulicach miasta. Zdaje się, iż rozruchy były starannie przygotowane. Skrajne elementy anarchistyczne zaopatrzyły się zawczasu w broń i zdolali w kilku miejscach rozbroić żołnierzy armii katońskiej. Przeważająca jednak większość sił zbrojnych pozostała wierna rządowi.

WE DŁUG KOMUNIKATU OFICJALNEGO WOJSK POWSTANCZYCH na froncie aragońskim na odcinku Huesca i Esquedosa trwa pojedynk artylerii.

Bezrobocie maleje

WARSZAWA. W dniu 1 maja rb. pracowało ogółem na robotach publicznych 141.475 robotników, czyli o 21,2 tys. robotników więcej niż 24 kwietnia rb. i o 40,3 tys. więcej niż w dniu 1 maja 1936 r.

Jednocześnie w dniu 1 maja rb. zarejestrowane bezrobocie na terenie całego kraju wyniosło 411.158 osób, czyli o 31.982 mniej niż w dniu 24 kwietnia rb.

Dowodzi to, że w ciągu jednego tygodnia prawie 11 tys. bezrobotnych znalazło zatrudnienie na robotach prywatnych, głównie budowlanych.

Przeszło 400 tys. bezrobotnych i 140 tys. zatrudnionych na robotach publicznych — to dwie pozycje, które oby najprędzej się zwalczyły.

Zbrojenia Kanady

MONTREAL. Kanada wyda w najbliższych miesiącach 10.000.000 dol. na zbrojenia. Wszelkie zamówienia wykonane będą przeważnie w samej Kanadzie.

30 przywódców kurdyjskich rozstrzelano

ALEPPO. Komunikat oficjalny podaje, że w Dambekir (Syria) rozstrzelano 30-tu przywódców kurdyjskich, zamieszanych w niedawno odkryty spisek przeciwko Syrii. Egzekucja wywołała wielkie rozgoryczenie wśród plemion kurdyjskich.

Pożar na statku

ANTWERPIA. Na pokładzie parowca angielskiego „City of Tokio” wybuchł pożar. Ładunek statku stanowi 7.550 ton bawny. Dwaj marynarze zostali podczas akcji ratunkowej dość ciężko ranieni. Po dłuższych wysiłkach udało się część statku zalać wodą i pożar zlokalizować.

Na froncie biskajskim po ciężkich stratach, jakie poniósł w ciągu ostatnich dni nieprzyjacieli, ponował względny spokój. Itonicy stwierdzili, iż linie nieprzyjacielskie są w dalszym ciągu umocnione.

Na froncie Grenady odparto z łatwością ataki nieprzyjaciela.

AMBASADOR HISZPANII,

reprezentujący rząd w Walencji, wręczył wczoraj po południu min. Edenowi notę min. spraw zagr. del. Vajo, w której, formułowane jest żądanie wszczęcia dochodzenia przez komitet nieinterwencji w sprawie zniszczenia miasta Guernica.

Operacja Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA. Pan Marszałek Śmigły Rydz cierpiał na przewlekłe zapalenie migdałków podniebiennych. Zaszła konieczność zabiegu usunięcia migdałków, co też zostało wykonane w dniu 27 kwietnia przez płk. dr. Brzóska. Operacja zarówno jak i leczenie pooperacyjne miały przebieg pomyślny. Pan Marszałek po kilkudniowej rekonwalescencji powraca do swej pracy.

Z obrad Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości w Polsce ZZZ.

W czwartek, dnia 6. 5. 37, odbył się w sali „Pod Wypoczynkiem” w Katowicach nadzwyczajny Walny Zjazd delegatów Związku Pracowników Umysłowych ZZZ przy bardzo licznym udziale delegatów z całej Polski, ze względu na ważność obrad i powagę sytuacji, włączona jeśli się weźmie pod uwagę moment, iż był to pierwszy nadzwyczajny Zjazd po przesileniu w lonie tej organizacji, to znaczy, po zerwaniu z centralą lewicową w Warszawie.

Udział w Zjeździe wzięli jako zaproszeni goście pp. naczelnik Gwoździński w imieniu Pana Wojewody Dra M. Grażyńskiego, Mgr. Gacka w imieniu p. prezydenta m. Katowic dr A. Kocura, poseł Fesser w imieniu Związku Górników, sekretarz Bajdur w imieniu ZZZ Związków Metalowców, poseł Trojok Józef, gen. sekretarz red. J. Renik, red. J. Heynar (JKC).

Otworzył zjazd i zagaił dotychczasowy wiceprezes p. E. Zygmund, który powitał i podziękował gościom za przybycie oraz podkreślił doniosłe znaczenie Zjazdu.

Z kolei zabrali głos goście. Pierwszy przemówił w imieniu Pana Wojewody p. naczelnik Gwoździński, składając Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad oraz zapewnienia wszelkiego poparcia ze strony Pana Wojewody w kierunku realizowania hasel i postulatów, jakimi kieruje się organizacja (huczna brawa).

Następnie w tym samym duchu przemówił

p. mgr. Gacka, poczem zabrali głos pp: poseł Fesser i sekr. Bajdur, który jednogłośnie podkreślił, iż członkowie ZZZ Pracowników Umysłowych pierwsi zdobyli się na radykalne posunięcie w stosunku do lewicującego kongresu w Warszawie i pierwsi dali hasło do zerwania z komunistycznymi przewodnymi warszawskimi. W dalszym swym przemówieniu poseł Fesser i sekr. Bajdur napiewnowali uchwały „głośniego” Kongresu w Warszawie oraz niezrozumiałą dla Śląska lewicową politykę posła St. Kapuścińskiego. Przemówienia swe omówi zakończyli życzeniem pomyślnych i harmonijnych obrad.

Następnie życzenia Zjazdowi złożył p. red. J. Renik. W tym momencie przybył na zebranie p. Marszałek Sejmu Śląskiego poseł Karol Grzesik, którego zebrani przywitali hucznymi oklaskami i po przybyciu którego przystąpiono do wyboru prezydium zjazdu. Na przewodniczącą wybrano pp: marszałka Sejmu Śląskiego Karola Grzesika, Jareckiego Szpilę oraz sekretarzy red. H. Hausego i Iwanowa.

P. Marszałek Grzesik, jako przewodniczący zabrał głos i w dłuższym przemówieniu, jako były założyciel Generalnej Federacji Pracy, w której był prezesem Rady Okręgowej, określił całokształt ideowych założeń tej partii i polityki jej, omówił w sposób krytyczny ostatnie posunięcia Centrali w Warszawie, posunięcia niezgodne z ideologicznymi założeniami Gen.

Minister Sato mówi o uspokojeniu

TOKIO. Agencja Domei komunikuje: Minister spraw zagranicznych Sato przyjął dziennikarzy, reprezentujących pisma i agencje zagraniczne, wobec których wygłosił przemówienie na temat stosunków dyplomatycznych Japonii z innymi krajami. Mówca podkreślił, iż nastąpiła poprawa w stosunkach z krajami bezpośrednio sąsiadującymi z Japonią. Minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, iż obecność księcia Sziszibu na uroczystościach koronacyjnych Jerzego VI

przyniesie się jeszcze bardziej do wzmocnienia uczuć przyjaznych japońsko-angielskich. Japonia wyszka każdą okazję, by stworzyć realne podstawy współpracy z Chinami. Układ z Niemcami ma na celu stworzenie wspólnego szanca przeciwko niebezpiecznym działaniom komunizmu, będącego niszczycielem ładu. Układ polityczny z Niemcami polega na kontynuowaniu przyjaznych stosunków i jednoczesnej konsolidacji stosunków z innymi krajami.

„Niebezpieczny” obchód Joanny d'Arc

PARYŻ. „Le Matin” donosi, że rząd w obawie zajęć, jakie mogłyby wywołać tradycyjne manifestacje, organizowane z okazji święta narodowego Joanny d'Arc, postanowił zwrócić się do wszystkich zainteresowanych organizacji, prosząc o dokładne informacje co do rozmiarów pochodów, jakie się odbędą, miejsc zbiórki i trasy, jaką będą podążały.

Wobec tego, iż nie zdołano dojść do porozumienia w sprawach dotyczących utrzymania porządku publicznego, policja municypalna zawiadomiła szereg organizacji, iż w niedzielę 9 maja wszelkie pochody będą zabronione. Jedynie delegacje tych organizacji będą mogły złożyć wieńce pod pomnikiem Joanny d'Arc pomiędzy godz. 10 a 11.

Mjr. Skarżyński na Śląsku

KATOWICE. Zdobyłwa Atlantyka mjr. pilot Stanisław Skarżyński jako przedstawiciel Zarządu Głównego LOPP, bawił na Śląsku, wizytując w towarzystwie sekretarza Okręgu Wojewódzkiego LOPP rady Strzyńskiego szkołę pilotażu motorowego w Aleksandrowicach pod Bielskiem i szkołę szybowcową na Chelmie pod Golezowem. Mjr. Skarżyński dokonał inspekcji obywatelskich szkół, interesując się organizacją szkolenia, warunkami mieszkaniowymi wychowanków oraz rozwoju sportu lotniczego na Śląsku.

Pogoda na piątek

Polepszenie pogody i ocieplenie przy słabych wiatrach

Ostre cięcia w gęstwinie kartelowej tarasującej drogę ku poprawie gospodarczej

Znów rozwiązano 10 karteli. Minister przemysłu i handlu, motywując ten krok, stwierdza, że zarządzenie takie zostało wywołane w stosunku do karteli „gospodarczo wyraźnie szkodliwych i zagrażających interesom dobra publicznego”.

Jak się objawiała ta „szkodliwa i zagrażająca interesom dobra publicznego” działalność?

Oto kilka znaczących przykładów: Był kartel producentów rozjazdów kolejowych, krzyżownic i innych wytworów, potrzebnych w kolejnictwie. Zrzeszał 8 firm. Ale poza tym kartelem istniała firma, która dostarczała ten sam towar o 5% taniej, robiąc jednocześnie doskonale interesy i wykazując pokaźne zyski... Czyli: spisek 8 firm skartelizowanych wyraźnie zmierział do podrażnienia towaru i zgarniania nieusprawiedliwionych zysków.

Albo: zrzeszyły się firmy produkujące szpagat. W jakim celu? Okazało się to po cenach. Przed powstaniem tego kartelu, ceny tego szpagatu były o 40% niższe... Z chwilą, gdy powstał kartel, szpagat podrożał o 40%...

Albo: firmy produkujące przetwory owsiane, skartelizowały się. Miały jednak na rynku konkurenta. Łatwo sobie z nim poradziły. Płaciły rywalowi, by... wstrzymał produkcję. Oczywiście to „postojowe” placono, by bez żenady sрубować ceny towaru i wyżyć się współzawodnika.

Albo najbardziej charakterystyczne było zachowanie się kartelu producentów drutu i gwoździ. Epopeja tego kartelu jest tak interesująca, iż godzi się ją podać, jako klasyczny przykład cynicznego wyzysku.

Kartel ten powstał jeszcze w r. 1927; w r. 1930 rozwiązał się. Przez pięć następnych lat pracowało w Polsce kilkanaście wytwórni drutu i gwoździ: 7 stałe i 8 sezonowo. Ceny były w wolnej konkurencji tych fabryk stosunkowo niskie. Przed dwoma laty producenci postanowili znowu zrzeszyć się w kartel.

I cóż się z tą chwilą dzieje? Ceny drutu i gwoździ poczynają rość, jak na drożdżach... Zwykła dochodzi do 40%...

Jest to zrozumiałe, gdy się zajrzy za kulisami tego kartelu. Bo rozpoczyna on swą „działalność” od utworzenia wspólnego biura sprzedaży. A to biuro pochłania samo rocznie 740.000 złotych... Kto ma pokrywać koszty takiego monopolistycznego biura,

pensje dyrektorów? Oczywiście — konsument. Każdy metr drutu i każdy gwoździć zostaje obciążony kosztem utrzymania biura kartelowego...

„Tych dotkliwych szkód — stwierdza „Polska Gospodarcza” — jakie gospodarka kartelu pociągnęła za sobą w przemyśle drutu i gwoździ, nie były w stanie zrównoważyć nikłe korzyści, jakie kartel dawał równocześnie w zorganizowanym przez siebie eksporcie”. To też trzeba karzą rozwiązać jako „gospodarczo wyraźnie szkodliwy i zagrażający interesom dobra publicznego”.

Z wielką radością przyjmie opinia publiczna to zarządzenia władz, zmierzające do ukrócenia samowoli spisków kartelowych, wymierzonych przeciw żywotnym interesom państwa i społeczeństwa.

Widzimy, że akcja, zainicjowana przez rząd, postępuje konsekwentnie naprzód. Nie skończyło się — na szczęście — na jednorazowych wystąpieniach. Widocznie skartelizowany przemysł nie docenił ostrzeżeń, jakich mu nie skąpieno. Nie zrozumiał wagi pierwszych zarządzeń, kilku likwidacji umów kartelowych, dokonanych celem uprzytomnienia kartelom powagi chwili i niezłomnej woli nietolerowania dalszego wyzysku. Nie pojął, że zasada: niskie ceny a zwiększone obroty — będzie wycychną, od której władze absolutnie nie odstąpią.

To też trzeba było przystąpić do dalszych cięć, do dalszego trzebieżenia gęstwin kartelowej, tarasującej drogę ku poprawie gospodarczej.

B. działacze niepodległościowi nie będą zwalniani ze służby w administracji państwowej bez zgody Ministra Spraw Wewnętrznych

Prowadzona od dłuższego czasu akcja zapewnienia pracy byłym uczestnikom walk o odzyskanie Niepodległości, pozbawionym jakichkolwiek źródeł utrzymania, a w szczególności zatrudnienia ich w służbie publicznej, napotyka w praktyce na trudności z powodu zbyt surowych wymagań pod względem stanu zdrowia i fizycznego uzdolnienia kandydatów, stawianych im przy przyjęciu do służby.

Wprawdzie przepisy, normujące stosunki służbowe funkcjonariuszów publicznych, ustalają między innymi jako jeden z warunków przyjęcia do służby fizyczne, to jednak gdy chodzi o uszczerbek zdrowia lub mniejszej wiedzy nieodmagania, spowodowane ofiarną walką o odzyskanie niepodległego bytu Państwa, uwzględniane są i będą, że tylko niektóre rodzaje służby wymagają szczególnego zwrócenia uwagi na stan zdrowia i sprawność fizyczną kandydata.

W innych rodzajach służby nabyty rygorystyczne traktowanie kandydatów tego rodzaju nie będzie miało miejsca.

Drugą konsekwencją zasady, że Państwo ma szczególny obowiązek zapewnienia pracy i utrzymania osobom, które swą ideową działalnością przyczyniły się do odzyskania Niepodległości, jest zasada, że zwolnienie takich osób ze służby publicznej, bez prośby z ich strony i nie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, może nastąpić tylko wyjątkowo z powodu szczególnie ważnych i niewątpliwie stwierdzonych okoliczności. Ponieważ

zachodziły liczne wypadki nie przestrzegania tej zasady. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski zarządził, by władze i urzędy oraz przedsiębiorstwa państwa we, podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, przed zwolnieniem ze służby pracowników, posiadających zasługi w działalności niepodległościowej — jeżeli zwolnienie ma być dokonane bez prośby z ich strony i nie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego — wyjedynwały na to uprzednio zgodę ministra.

Trzy groźne pożary w Moskwie

MOSKWA W parku kultury i wypoczynku przy ulicy Manuilińskiej w Moskwie, spalił się nowo wybudowany kinoteatr mogący pomieścić 750 osób. Przyczyną pożaru pracowało 9 strażników Budynek teatru spalił się doszczętnie. Straty wynoszą 200 tysięcy rubli.

W wielkim składzie materiałów chemicznych przy ul. Wietnika wybuchł żrącyw pożar. Spalił się zapas oliwy i benzyny. Wybuchu palących się materiałów utrudniały kaszenie ognia.

Przy ulicy nięskiej Borodzińskiej spalił się klub robotników pracujących przy budowie kolejki podziemnej. Klub posiadał widownię obliczoną na 600 osób.



W związku z 25-letnim jubileuszem panowania króla Danii Chrystiana, który będzie uroczystie obchodzony przez naród duński, zdjęcie, przedstawiające króla-jubilata Chrystiana na strzelnicy.

Dla Polaków za Olzą

W związku z ciężką sytuacją, jaka zapawała od kilku lat na Śląsku, powstała w marcu 1934 r. w Województwie Śląskim organizacja pod nazwą Śląski Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami, w Czechosłowacji T. Z. Cel organizacji leży już w samej nazwie. Korzysta z pomocy państwa, w szczególności z pomocy kulturalnym, oświatowym poczynaniami i pomocą ludności polskiej w Czechosłowacji. Z uwagi na rosnące potrzeby kulturalne naszych braci w Czechosłowacji, Komitet zwraca się i jednej strony do wszystkich Ślązaków rozprowadzając im listki, którym los ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim leży na sercu, aby drogą składek i ofiar zasilił fundusze Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji. Składki miesięczne, względnie jednorazowe ofiary, prosimy przekazywać na konto Komitetu w P. K. O. w Katowicach nr. 500.904. Na odrocenie blankietu należy zaznaczyć, czy sumę wpłacono w formie składek, czy też jednorazowej ofiary. Adres Komitetu brzo: Sekretariat Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji T. Z. w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 4, I piętro.

ARNÓ ALEKSANDER
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
FANATYK
Adaptacja Eug. Baluckiego

— Tak. No, dawaj tekę... Czekaj, Tomku, a dlaczego sam nie zaniesiesz?
— Dlatego... dlatego że... — zaczął niepewnie. Już chciał powiedzieć, że czuje burzę w powietrzu i chce jej uniknąć, lecz się powstrzymał, gdy spojrzal w poczwierne oczy przyjaciela. — Władku, czy to nie zabawne? Stary zażądał tej teki, ale zaznaczył wyraźnie, że muszę p przysłać. Rozumiesz? Nie przynieść, a przysłać... Zdarzył się kiedy taki wypadek?
— Nic o tym nie wiem. Zresztą wątpię, bo stary jest zanadto prosty w obejściu — odparł Balk. Uśmiechnął się nagle. — To jest zabawne, oczywiście... Spróbuję się dowiedzieć, o co tu chodzi i potem do ciebie telefonuję.
— Dziękuję ci, Władku...
— Ależ nie ma za co! — przerwał Balk, zbliżył się do drzwi i zapukał.
Jarowy wrócił do swego gabinetu zamyślony głęboko. Po piętnastu minutach odezwał się telefon i Jarowy pochwylił niecierpliwie za słuchawkę. Na pewno Balk dzwonił!
— Ty, Władku?
— Tymczasem zamiast kolegi usłyszał głos dyżurnego telefonisty, który meldował, że pani Śniewska prosi o rozmowę i zapytywał, czy wobec tego ma ją połączyć z panem komisarzem.
Jarowy nie mógł zrozumieć w pierwszej chwili, z jaką kobietą rozmawia i czego ona sobie życzy. Wszystkie jego myśli były przy drzwiach, z którymi znikł Balk, a do których tylko jemu wstęp był wzbroniony.

— Jak? Proszę?... Pani będzie taskawa powtórzyć, bo nie zrozumiałem, o co chodzi... — oświadczył zmęczonym głosem — starając się rozproszyc twórze myśli.
— Chciałam zapytać, czy pan się zastanowił nad moją prośbą... Czy pan już próbował ustalić, czy był to rzeczywiście przypadek...
— Ach, tak, tak! — przerwał. — Pani może być zupełnie spokojna. Sprawa została zbadana wstęchnonnie i na podstawie zebranego materiału do zeznań naocznych i wiarygodnych świadków włącznie — stwierdzamy ponad wszelką wątpliwość, że tu zaszedł rzeczywiście nieszczęśliwy wypadek, za który całkowicie winę ponosi poszkodowany — wyrecytował jednym tchem jak dobrze wyuczoną lekcję. — Rzucił się pod samochód...
— Ale chyba nie w zamiarze samobójczym?..
— Proszę pani, tego żadna policja na świecie nie ustali.
— No, tak, pan ma słusność... Przepraszam za głupie pytania... Panie komisarzu, mam wielką prośbę... niech pan wstąpi do nas dziś wieczorem... Niech pan nie odmawia, bo to jest bardzo ważne. Chciałabym się poradzić, a jednym człowiekiem, do którego mam na prawdę zaufanie...
— Przepraszam, że pani przerwę — odpowiedział Jarowy przyzwoitym głosem. — Już raz zwróciłem pani uwagę, że funkcjonariusze policji kryminalnej nie nadają się do poufalitych zwierzeń. Nie wolno nam milczeć, jeśli się dowiadujemy o czynnie, sprzeczny z prawem. Czy mimo to pani sobie życzy, bym przyszedł?
— Tak... bardzo proszę... Czy pan obiecuje?
— Obiecuje. Przyjdę na pewno. A teraz pani wybacz...
— Pan jest zajęty? Tak, tak, rozumiem. Więc dziękuję bardzo i czekam. Do widzenia!

Jarowy położył słuchawkę. Po chwili zadzwonił do centrali urzędu śledczego i zapytał dyżurnego telefonisty, czy komisarz Balk z nim nie chciał rozmawiać w trakcie tego, jak on był połączony z miastem.
Odpowiedź brzmiała: nie.
Westchnął cicho i zaczął chodzić niespokojnie z kąta w kąt po swoim gabinecie służbowym. Włożył się wieżzien, skracający sobie pobyt w celi liczeniem kroków.
Tak upłynął kwadrans, potem jeszcze kwadrans. Balk ciągle nie dawał znaku życia. Jarowy zatrzymał się porę razy przy biurku, kładł dłoń na słuchawce, lecz po krótkim namyśle ją cofał. Uważał swoje zdernerowanie za bezpodstawne i śmieszne, a jednak go nie mógł opanować.
Wreszcie nie wytrzymał — od rozmowy z Balkiem minęły prawie dwie godziny — wybiegł z pokoju i udał się do kolegi.
Przy wejściu spostrzegł z przykrym zdziwieniem, że Balk zgarnął pośpiesznie jakieś papiery i w niedwuznacznym zamiarze przykrył je swoją teką.
Balk podniósł się i stanął jak, jak gdyby chciał Jarowemu zamknąć dostęp do swego biurka.
— Niestety, nie się nie mogłem dowiedzieć — odparł zmieszany wyraźnie. — Widzisz, Tomku, chciałem zadzwonić, lecz pomysł sobie, że tak czy inaczej...
— Dlaczego kłamięsz? — zapytał nagle i porwyczo, nie spuszczać badawczego wzroku z przyjaciela.
Balk drgnął mimo woli i wyprostował się.
— Czasem trzeba skłamać! — uciął ostro i zimno.
— Głupie gadanie! Porządy człowiek zawsze z odwi prawdę! — zawolał gniewnie Jarowy.
Kilka chwil Balk stał milcząco, wytrzymując z odwagą rozpalony wzrok przyjaciela, potem przybrał zwykłą, trochę niedbałą postawę i powiedział po cichu: — Trudno, mój kochany. Jestem na służbie.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Manifestacja polskiej młodzieży ewangelickiej

W dniach 2 i 3 maja odbył się w Katowicach III ogólnopolski zjazd Związku Towarzystw Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. W zjeździe, który był prawdziwą manifestacją młodego pokolenia ewangelickiego, wzięło udział ponad 2000 osób z 58 miejscowości. Obok Śląska najliczniej była reprezentowana Warszawa. Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele ewangelickim, które odprawił ks. J. Tytu, w asy-stencji ks. J. Szerwy i ks. K. B. Kubiśza.

Po nabożeństwie, zakończonym odpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”, ukonstytuował się pochód, który przeszedł ulicami miasta pod pomnik Powstańca Śląskiego, gdzie złożono wieńce. Pochód, na czele którego szły poczty sztandarowe, przewodziło duchowieństwo, następnie szli przedstawiciele organizacji, młodzież w strojach śląskich i inna. Przed pomnikiem przewoźnik ks. Józef Nierostek z Cieszyna, przewodzący Towarzystw, który podkreślił, że złożenie wieńca jest nie tylko hołdem, ale i manifestacją, że młode polsko-ewangelickie pokolenie bierze czynnie udział w wszelkiej walce wroga i w razie potrzeby stanie pod zwyciężskimi sztandarami bractwa Ojczyzny. Po uroczeniu pamięci poległych w powstaniach śląskich, zebrani powitajmy trzykrotnie Ojczyznę na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie udano się pochodem do gmachu Teatru Polskiego na plenaryjne obrady. Zjazd zajął ks. Nierostek, witając przedstawicieli władz i Panem Wojewodą Michałem Grażyńskim, a następnie katowickim dr. Seidlerem, kuratorem dr. Kupczyńskim i prezesem rady miejskiej Pechulkiem. Podkreślony poważne zadania zjazdu i wyrażony głęboka radość z tak licznego udziału młodzieży, zaproszono na przewodniczącego dyr. Banku Rolnego w Katowicach p. Świstuna.

W prezydium zasiadli: ks. J. Nierostek, ks. J. Tytu, ks. Kotula z Łodzi, p. J. Wieczorkówna i R. Geller z Warszawy. Następnie powitał zjazd p. dyr. Świstun.

Z kolei przemawiał Pan Wojewoda dr Grażyński, który na wstępie podkreślił, że zjazd odbywa się właśnie w Teatrze Polskim im. Wypańskiego, którego twórcy, Niemcy, nie myśleli, że zabrzmi w nim polska mowa. Zjazd odbywa się w dniu święta śląskiego powstania, z racji którego zapłonęła przed pomnikiem śląskiego powstańca tradycyjne ognisko i zagra pębelka. Przed młodzieżą polską stoją wielkie zadania, tym bardziej, że w Polsce trzeba słuchać bóg o moc, siłę narodu i państwa, że musimy wywrócić front z innymi państwami, za którymi zostaliśmy w tyle wobec dużych zachodnich. Toczy się teraz walka światopoglądowa, ale droga Polski jest już wybrana: kierować się musimy niezłomnymi zasadami chrześcijańskimi i narodowymi. Młodzi mają w swojej pracy wszystkie przywileje młodości: wiarę, entuzjazm i zapał. Niech te cechy ożywiają również polski ruch ewangelicki. Przemówienie P. Wojewody przyjęto gorącymi oklaskami.

Po odpiewaniu przez chór mieszany Z. P. M. E. Katowice pod dyr. J. Leszczyńskiego poleona Kurpińskiego „Cześć Ci Polsko” przemawiali kolejno przedstawiciele poszczególnych terenów i organizacy, składając zjazdowi życzenia pomyślnych i owocnych obrad. I tak ks. Kotula z Łodzi, p. Zabysztzan z Katowic; w dalszym ciągu przemawiali reprezentanci stołecznego Tow. Pol. Młodz. Ewang., Stow. młodzieży akademickiej „Filadelfa” z Warszawy, delegaci z Działowa, Włocławka i in.

Po odczytaniu nadesłanych depesz, m. in. od polskiej młodzieży ewangelickiej w Czechosłowacji, ks. prezidenta Vossa, pułk. Sadowskiego, który życzył odniedmienia kościoła ewangelickiego na Śląsku, ks. Preiss z Bydgoszy wygłosił obszerny referat pt. „Zadania i obowiązki polskiej młodzieży ewangelickiej wobec narodu i państwa w dobie obecnej”. Referat podkreślił, że współczesna rzeczywistość polska nie pozwala na bierność, do apelu winni więc stanąć i ewangelicy-Polacy, szczególnie zaś młodzież.

W rezolucjach podkreślono, że dla dobra ko-

ścioła, Narodu i Państwa należy pogłębić życie religijne, które będzie najlepszą obroną przed zgubnymi wpływami komunistycznymi i neopogańskimi. Obok postulatów o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym zjazd skonkretyzował swoje stanowisko w sprawie Polaków ewangelików, mieszkających poza granicami Polski i zwłaszcza na Śląsku Zaolzańskim, Opolskim i na Mazurach, przesyłając im braterskie pozdrowienie; wypowiedział się za akcją abstenencyjną, za nadawaniem nabożeństw i audycji ewangelickich oraz głoszeniem ewangelii w języku ojczystym przez duszpasterzy Polaków.

Po południu odbył się w kościele ewangelickim koncert, którego część transmitowało polskie radio w Katowicach, wieczorem zaś w salach recepcyjnych Urzędu Woj. Śląskiego zebranie towarzyskie.

Uczestnicy zebrania wzięli gremialnie udział w uroczystościach powstańczych o godz. 23. Dnia 3 maja nabożeństwo z okazji święta narodowego odprawił ks. Nierostek. Po nabożeństwie odbyły się obrady przebiegające organizacyj i stowarzyszeń z całej Polski.



Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia poszczególne fragmenty z uroczystej inauguracji linii lotniczej Warszawa — Helsinki, która dzięki przedłużeniu komunikacji z Palestyną przez Warszawę do Helsinek skracą drogę z Krakowa batylekich na bliski wschód do 2 dni. Widzimy w fotomontażu: na dole dwa polskie samoloty typu „Douglas” i „Lokheed-Electra”, które przeleciały do Helsinek z członkami delegacji polskiej. U góry na prawo fiński minister komunikacji symbolicznie przecięciem wstęgi inauguruje linię lotniczą Helsinki — Warszawa, z prawej strony widoczny przewodniczący delegacji polskiej wicemin. komunikacji inż. Bobkowski. U góry na lewo — tabliczka, zawieszona uroczystość na samolocie w Helsinkach z oznaczeniem trasy lotu między Łyddą (Palestyną) a Helsinkami.

Używajmy wiosny,
lecz przedtem
wzmocnijmy
skórę kremem
NIVEA

2-tygodniowy kurs dla nauczycielstwa pod hasłem „Gdynia i polskie morze”

Kuratorium Okręgu Szkołnego Poznańskie go przy współudziale innych czynników organizuje w Gdyni w czasie od 26 I pa do 7 sierpnia br. dwutygodniowy kurs dla nauczycielstwa szkół powszechnych pod nazwą „Gdynia i polskie morze”, którego program ramowy przedstawia się, jak następuje: Marynarka wojenna: Flota powojenna 3 dni, Gdynia — port, mado, handel, żegluga — 2 dni, rybołówstwo morskie: 1. Wejherowo — Kaszubi — 1. Gdańsk — historia — 1. Gdynia i morze, a programy szkoły powożecznej — 1, razem 10 dni.

W dniach 6 i 7 sierpnia część uczestników uda się do Helsinek (Finlandia) lub do Kopenhagi, a pozostali odbędą dwudniową wycieczkę pieszą z Krakowa do jeziora Żarnowieckiego, do ujścia Piaśnicy i brzegiem otwartego morza do Hellerowa.

Koszt pobytu jednej osoby na kursie wyniesie około 100 zł. Dwudniowa wycieczka piesza do Krakowa około 15 zł. Wycieczka morską na „M. S. Błękitny” w dniu 6 sierpnia na przebieg 3 dni i 3 godzin do Helsinek będzie kosztować około 100 zł. Wycieczka morską na „S. S. Kaszubi” w dniu 7 sierpnia na przebieg 3 dni i 5 godzin do Kopenhagi wyniesie około 80 zł. Starania o obniżenie tych cen są w toku. Niezależnie od wyżej podanych kosztów należy równocześnie za zgłoszeniem się na kurs wpłacić indywidualnie tytułem wpisowego po 7 zł na konto czekowe w P. K. O. Kasy i Urzędu Skarbowego w Katowicach Nr 300503 z zarachowaniem na Fundusz Specjalny Wydziału Budżetowo-Gospodarczego „Wycieczki Szkolne”. Na odwrotności srebrowego odznaka blankietu P. K. O. należy wpłacić zadatkowo „Wpłowa na kurs morski w Gdyni”.

Przy zgłaszaniu się należy we wniosku zaznaczyć, czy reflektuje się na wyżej wymienioną wycieczkę i czy posiada się zarezerwowane na ten cel pieniądze. Ułatwi to kierownikowi kursu zorientowanie się o do liczby osób i zasad organizacji grupy nauczycielskiej.

Uczestnicy po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu na Kurs Morski zgłoszą się po przyjeździe do Gdyni w kancelarię publ. szkoły powszechnej Nr 1, ul. 10 Lutego przy Dźwercu Głównym, gdzie otrzymają informacje, dotyczące są wykładów i internatu. Jest pożądane, aby uczestnicy zapatrzyli się w odpowiednie obuwie i ubrania wycieczkowe. Kosz. jasek i bieliznę poszczególni uczestnicy przywieżą ze sobą.

Pracodawcy zgłaszający każde wolne miejsce w K. U. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

Dr Władysław Dziedzieli

Przez sine dymy ku słońcu

Słońce i księżyc — to dwa niebieskie ciała, których człowiek w życiu codziennym, a w mowie szczególnie nad wyraz często i nad podziw bezkarnie nadużywa do celów rozmaitych. Księżyc służy przeważnie zakonchym, jako nieodzowny rekwizyt zawsze modny i piękny, choć na zimno rzecz biorąc przecież niepotrzebnie gasi on nam cudowny blaskot tysięcy gwiazdek na firmamencie. A słońce. Tyle razy świeci w sercu, choć żadna glinka szamotowa nie wytrzymała by naparu jego milionów kalorii ciepła. Widoznie serca wielu ludzi są jeszcze bardziej kamienne niż szamotowa glinka skoro to wytrzymają. Są także słońca różna, o różnej temperaturze, o których się śpiewa równo melodyjnie w Neapolu jak i w Grenlandii. I gasną słońca niektóre i bywają niewidziane — jedno opiewa się w ładnie o-prawionych pamiętnikach młodych panienek do lat 18 włącznie, inne błąkają się w anon-sach gazet skazując się wzajemnie za 20, czy ileś tam groszy od słowa.

Ale dość tych żartów — to jedno, prawdziwe, życiodajne, cudowne słońce, bez którego nasza człowiecza wielkość nie znaczyła by nawet tyle, co licho skrawek wyblakłego, niepotrzebnego papieru — to słońce jest, by-ło i zawsze będzie przedmiotem najgłębszych i najślisniejszych tęsknot całego żyjącego świata. Jak zwykle, tak i w tym wypadku, z słońcem ogólnie znanych najmniej zdajemy sobie sprawę, bo któż by chciał zastanawiać się nad rzeczami oczywistymi, przecież to było by zajęcie banalne, a przed tym bronimy się wszyscy. Stąd też, choć byłem za-wsze pogańskim czcicielem słońca i nie rzadko oddawałem mu swoją skórę w ofierze, to jednak nigdzie nie nauczyłem się tak wy-

soko cenić drogiego promienia słońca, jak na Śląsku. Tu, w części przemysłowej Śląska słońce idzie na wagę — chyba czarnego diamentu. Człowiek, żyjący pod dachem naszego dymu fabrycznego umie należycie ocenić wszystko to, co ułatwia mu kontakt ze słońcem i powietrzem.

Zjawisko to można najwyraźniej zaobserwować z samolotu w dzień pogodny. Kiedy wzniesiemy się choćby tylko na 200 m w powietrze nad Katowicami, dostajemy się nagle w krainę oślepiającego blasku słońca. I od nami rozpościera się welon sinego dymu, przez który z trudem przedostają się promienie na ziemię społecziela. Odnosi się wrażenie, jak gdyby ktoś rozpostarł sztuczną zasłonę i otulał nią ziemię celem ochrony światłoch. I starczą ku gorze czerniałe kominy, czarne kompleksy zabudowań fabrycznych odcinając się na tle ziemi, skopanej wzdłuż i wszerz, pełnej niesamowitych wyrw i lejów, jakby zombardowanej piciskami najcięższego kalibru. Ale uderza obserwatora rzecz jedna, nad wyraz ciekawa: oto tu obok tych ponurych, czarnych lub popielatych bloków, rozsiadły się długie grzędy zielonych kwadracików, z których kwiecie wyciera ku słońcu rozmaite, grające całą gamą barw. To ogródki działkowe. Chyba najślisniejszy kontrast wrozkowy, jaki dostrzegamy w przemysłowej części Śląska. Ale zarazem kontrast najpiękniejszy. Owe, niezliczone grzędy ogródków działkowych w ilości takiej, w jakiej niespotykamy ich w żadnej innej części Polski, są niewątpliwie najślisniejszym dowodem kultury mieszkawców tej ziemi. Są obrazem nie ubieganej walki, jaką stacza codziennie człowiek zady-

mionej krainy o słońce i powietrze. Świadczą wreszcie wymownie zarówno o poczuciu piękna i umiłowaniu natury przez ludzi, bytujących w warunkach, w których to poczucie piękna można łatwo zgubić, jak i o dbałość o zdrowie i o rozwój fizyczny. Jest to walka o słońce zarówno w duchowym, jak i fizycznym znaczeniu i walkę tę Ślązak wygrywa na całej linii.

Ogrody działkowe na terenie Górnego Śląska stały się jawiskiem powszechnym. Nie ma tu już ani jednej większej osady, czy miasta, dokoła których nie było by jednej lub więcej kolonii ogrodów działkowych. Ogrody działkowe pozwalają szerokim masom ludności miejskiej na korzystanie z powietrza, słońca i przestrzeni. Ludność miejska, ściśnięta w wielkich skupieniach ciasnych ulic, w zaułkach fabrycznych i koszarowych budynkach dusi się. Tysięczne rzesze pracowników kopalnianych, fabrycznych, czy biurowych zbawione są radości obcowania z przyrodą i żyjąc w warunkach najbardziej niehygienicznych znajdują się na prostej drodze do degeneracji ciałych pokoleń. Górny Śląsk przedstawiał niedawno jeszcze obraz czarnych, zadymlonych i brudnych osiedli fabrycznych. Stosunki te zmieniły się na lepsze w ostatnich czasach, odkąd powstały organizacje ogrodów działkowych, które rozpoczęły żywą propagandę za ogrodnictwem działkowym. Stwierdzić należy, że ta polityczna akcja znalazła pełne zrozumienie i poparcie finansowe u władz państwowych i samorządowych, jak również u niektórych przedsiębiorstw przemysłowych.

Ktokolwiek wiosenną porą przejeżdża przez okrug przemysłowy Śląska, uczy się szacunku dla tych rzesz domorodnych ogrodników, co po odbytej pracy zawodowej przynosić cały swój entuzjazm do zielonych kwadracików ziemi. Tęże entuzjazm w połączeniu z wysiłkiem rąk i mózgu sprawia, iż popiętate nieużytki zamieniają się na kwieciste ogrody, rozemiane bogactwem barw i

zapachów. Warto spojrzeć w oblicza ludzi znekanych pracą zawodową i troskami dnia powszedniego, jak im to ogrodowe kwiecie i wydzierane domowe słońce krasi policki rumieńcem radości. Warto śledzić ten cudowny proces wyzwiania się z dna duszy człowieka pierwotnego piękna i dobra. I pomysłcie, że dzieje się to o kilkadziesiąt metrów od kilkadziesiąt metrów od żył zionących ogniem i piem, kiedy ziemia pęka i je-czta, łamie się w brzdędy i fałdy jak oblicze starca. Najcudowniejszy kontrast i najczłowieczniejsza walka, jaka człowiek kiedykolwiek i gdziekolwiek stacza! Walka o słońce, powietrze, barwę i przestrzeń. W tej walce Śląsk w Polsce kroczy w pierwszym szeregu. Bo pomyślnie tylko: 18 tys. zielonych ogrodów, czyli ziemi wydartej nieuczynom i zamienionej w kwitnące ogrody w warunkach najcięższych, na ziemi, najbardziej zakopanej, zaważonej ogromnymi hałdami szlaku, podgruchawanej lejami odkrywek węglowych, podziurawionej drągami zdrapującymi tysiące metrów kubicznych piasku do zasypywania labiryntów podziemnych chodników — to śluszny tytuł dumy Ślązaka i legitymacja jego kultury.

I rzecz znamienita, że najwięcej ogrodów znajduje się około najbardziej uprzemysłowionych ośrodków. Gdy rzucimy okiem na Śląsk Katowice — Chorzów, choćby z okien autobusu, czy tramwaju zdaje nam się w pierwszych chwilach, że nie ma tu miejsca dla świata roślin i drzewa, że rósć tu mogą jedynie kominy, że ziemia tu musi być czarnopopielata. A tymczasem, nagłe, tuż za hałdą, tuż za czarną ścianą fabryki, tuż za przeciwnie stronie ogromnego kretowiska odkrywek górniczych, wyłaniają się „komby rezed i lawendy, słoneczników długie grzędy”. Ogrody, kwiecie, zielen. Tu się nie nadużywa słońca, ale wykrada innym dymom każdy jego drogozycenny promyk w nieustannej walce z śmiercią krajobrazu. Człowiek zwycięża!

Wiadomości bieżące.

Piątek 7 maja
Dzisiaj: Domicola.
Jutro: Stanisława b. Wsch. sf.: 3,55.
Zach. sf.: 19,11.

ODCZYT W STOW. POLSKO-ANGIELSKIM W KATOWICACH

(-) 7 maja br. p. Jerzy Kostekki wygłosił odczyt pod tytułem „Somerset”. Lige and History in Pastoral England ilustrowanym 45 przejrzanymi, dostarczonymi przez British Council w Londynie, a przedstawiającymi jedno z najbar dziej malowniczych hrabstw Anglii

Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnio działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciska Józefa” u ludzi, którzy mają za mało ruchu. (o)

ZNIŻKI KOLEJOWE KRAJOWE NA TARGI POZNAŃSKIE

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzesen lat u Stęgłych Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75% w drodze powrotno. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wystawia kolejkowa kasa biuletowa i która podlega przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wycieczkowych na Targi, gdzie za 3 zł otrzymuje się nalepkę upamiętniającą do wykupu biletu powrotnego na 7 dni normalnej oraz do jednorazowego wstępu na Targi i kasetny zniżek w Poznaniu w hotelach, teatrach, muzeach itd.

Dancing-Bar „WOJKO” Katowice, Mickiewicza 8 i 9
 Wielka atrakcja na maj 1937 r.
 MARY DOLLAN w oryginalnych tańcach hinduskich. Z WOLANTY'S światła sława w królestwie choreografów. Z ZIAKONOM duet muzyki SIO-SIRY WILSKIE. - Rewelacyjny zespół muzyki JOLLY BOYS. - W soboty, niedziele i święta Free o'clocki.

ZNIŻKI NA LINIACH ŁOŹNICY

Polskie Linie Łożnicze „LO1” uzielają na swych liniach 10% zniżki w obie strony. Zniżki ważne są: w drodze do Poznania od 22 kwietnia do 9 maja 1937 r. w drodze powrotnej od 6 do 10 maja 1937 r. (o)

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej?

(Jedyną liczbą oznacza numer obligacji, drugą - serię.)

5.000 zł. 3 - 419 1314, 4 - 9428 12162 20679, 5 - 5829, 6 - 14269, 9 - 13630, 10 - 15316 16273, 11 - 263, 12 - 2967, 19 - 8161 18936, 20 - 15073 22 - 13101, 16231, 21 - 7163, 25 - 20061, 21017, 28 - 11931 13882, 30 - 17718 19605, 31 - 1838 8893 20266 14106, 32 - 4718 18108, 33 - 669, 54 10514, 37 - 21172 7906, 38 - 20101, 40 - 2713 12851, 14417, 41 - 26028 21985, 42 - 22091, 23 - 4060 6590 7108 17052 20035, 45 - 6538, 48 - 1604 4936 10034

2.000 zł. 3 - 881 2102 8159 13293 21402, 4 - 2110 2177 4213 5212 6568 6910 8051 11321 12781 16010 16630 16638 18115 21790 22855, 18 - 216 1078 2502 - 2029 5228 6735 8205 9621 13340 14113, 19 - 1631 3617 5107 13930 20933, 11 - 6237 7748 8993 20637 21318, 18 - 2576 6708 8929 13837 22067, 19 - 396 5589 5719 11614 12948, 22 - 68 223 3103 9960 12065 13147 17050 2140 2359 8640 10707 16265 20053 20651 21027, 23 - 6047 7408 10866 12419 19831, 24 - 3192 8656 10605 12910 13312 14169 16205 18696 21999 22711, 25 - 922 2385 4063 10139 11387, 26 - 11130 11231 15032 18959 21679, 29 - 7009 11500 11676 14750 16280, 33 - 5368 9563 10381 15051 17030, 37 - 121 501 6642 13413 13817 16312 17279 19636 22839 22987, 39 - 3112 5410 6192 6623 16164, 33 - 6915 8192 14113 16746 22136, 40 - 7989 8121 9947 15817 16156, 41 - 121 1457 1969 2923 15533 16444 16885 18427 19631 22728, 44 - 10669 11930 13742 21304 22988, 46 - 5208 8626 9811 10061 17590, 49 - 2316 1852 4915 6984 9041.

1.000 zł. 8 - 230 2188 2340 2712 6305 7558 8671 12546 15764 16110 17421 17789 19318 20625 21820 16 - 149 1294 9786 6144 6936 8332 11335 12828 16794 17792 18163 19227 19826 22201 22601, 38 - 878 1660 3257 4555 5691 7990 10044 11408 12618 13171 13408 17027 17930 18390 19931, 39 - 39 2650 3478 4095 4635 5350 6237 7178 10294 10778 10783 11851 16989 18390 19111, 43 - 402 6918 6919 12047 12895 13317 15259 15272 16296 17336 18014 19154 20687 21942 22174.

Tragedia narzeczeńych

Wstrząsająca tragedia narzeczeńska rozegrała się w wsi Łączna w pow. kieleckim. Pozbawili się tam życia wytrzymał z rewolweru Stefan Niemiec, a na wiadomość o tym jego narzeczona Maria Gruba, rzucała się pod koła motorowy, zdążając z Katowic do Radomia, który obciął jej obie nogi powyżej kostek. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Tę tragedię nie jest wyjaśniono.

Krwawa strzelanina pod parkiem Kościuszki w Katowicach

Rano dnia wczorajszego przechodnie, zdążając do parku Kościuszki w Katowicach, byli świadkami krwawej bójki i strzelaniny, jaka miała miejsce na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Czarnej Drogi, na placu, gdzie przekupnie rozbijają swoje kramy. Dwie firmy wyrobów cukierniczych, Vesper z Welnowca i Bazan z Chorzowa od dłuższego już czasu prowadziły spory na tle konkurencyjnym. Oto rzekomo firma

Bazan oddawała towary po niższej cenie, aniżeli firma Vesper. Krytycznego dnia, około godz. 9-ej, w chwili rozkładania straganów przez pracowników firmy Bazan — na plac wkroczyła banda zorganizowana przez pracowników firmy Vesper Józefa Piątkę z Welnowca i napadła konkurentów, bijąc ich rękami i narzędziami. W czasie tej bójki jeden z nadpadniętych pracowników firmy Bazan, Her-

Sytuacja w przemyśle węglowym na Śląsku

Katowice, 7 maja.
 Wzmocniona produkcja koksownicza w związku z tym również destylacji smół i fabryk benzoli utrzymały się na poziomie miesięcy ubiegłych. Stopniowo zaczyna ożywiać się również sezonowy zbył produktów węglo-pochodnych. Ożywienie takie zaczyna ujawniać się już w zbycie smół preparowanych i paku dla fabryk lektur smolotowych. Zbyt paku do wyrobu brykietów węglowych jest nadal stosunkowo słaby, natomiast wywieziono jeszcze w tym miesiącu poważniejsze ilości tego produktu za granicę, jednak nadal bez zmniejszenia nadmiernych zapasów. Rozpoczęto już również wysyłkę olejów impregnowanych do krajowych nasycających materiałów drzewnych.

Zapotrzebowanie na fenol i krezole w kraju wzrasta stale, pewne ilości jednak wywieziono jeszcze za granicę. Popyt w kraju na naftalen czyste w łuskach i naftalen krystaliczny wezbudza natychmiast całkowitą ich produkcję. Dobrym zlytem cieszą się również żywicę kumaronową. W miarę poprawy warunków atmosferycznych wzrasta stopniowo zbyt benzolu motorowego. Łącznie ze zbytem benzoli do dalszej przeróbki w przemyśle chemicznym oraz eksportem benzolu 90%-go, ogólny zbyt benzoli dorównuje już przynajmniej ich bieżącej produkcji. Siarczan amonu w dalszym ciągu idzie prawie w całości na eksport, jednak mimo dobrego popytu ilościowego nadal bez wyraźniejszej poprawy jego niskich cen.

Konkurs na pamiątki ze Śląska

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach ogłosiło w całej Polsce konkurs na projekty pamiątek ze Śląska. Celem konkursu jest podniesienie artystycznego poziomu pamiątek śląskich, wytworzenie nowych oraz wprowadzenie ich w możliwie najszerszym zakresie na rynek. Konkurs obejmuje następujące działy:

1. metal ze szczególnym uwzględnieniem stali (okucia na łaski, bransoletki, pierścionki, popielniczki, zabawki, komplety na biurka, lampy, papierośnie, przyrządy itp. galanteria),
2. biżuteria metalowa oparta na wzorach ludowych Śląska Cieszyńskiego ego,
3. drzewo (skrzynki, pudełka, figurki, zabawki, miniaturowe drzewce, przedmiotów codziennego użytku),
4. ceramika (głina, porcelana — naczyńia, plakety, kropicielniczki, figurki, maskoty, popielniczki, solniczki itp.),
5. skóra (teczki, portmonetki, torebki, paski, etui itp.),
6. tekstylia (hafty, lajki, chusteczki, maskoty, przedmioty galanterijne),
7. węglik (figurki, podstawki, popielniczki, przyrządy itp.),
8. papier i grafika (papiery, drzeworyty ko-

lorowe o tematach religijnych, a w szczególności z Matką Boską z Pszowa i Piekar Śl., pocztówki charakteryzujące życie Śląska lub sztukę Śląska, wykonane w jakiegokolwiek szlachetnej technice graficznej, projekty okładek do albumy, zakładki do książek, pudełka, opakowania itp.),
 9. materiały różne silesit, alabaster, sztuczna żywica, bakelit, celulozoid oraz materiały kombinowane, (figurki, naczyńia, pudełeczka, naszyjnik, zabawki itp.).
 Dla każdego działu przeznaczono po 3 nagrody: I nagroda 100 zł, II nagroda 75 zł i III nagroda 50 zł. Poza tym przewiduje się zakup ciekawszych projektów. Projekty nagrodzone stają się własnością Towarzystwa wraz z prawem reprodukcji z tym, że nie wyklucza to udziału projektodawcy w wyższych ewentualnej produkcji. Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną wystawione na specjalnym pokazie. Prace opatrzone godkami wraz z kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, należy składać w Izbie Rzemieślniczej, Katowice, pl. Wolności 12 i p. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 16-go czerwca br. o godz. 13-tej.
 Szczegółowe informacje przesyła na żądanie bezpłatnie: Śląska Izba Rzemieślnicza w Katowicach, pl. Wolności 12.

man Glos oddał 5 strzałów z rewolweru o większym kalibrze. Jedną z kul ufała w prawą pierś pracownika firmy Vesper, Stanisława Liedkiego, zam. w Chorzowie IV, ul. Wolności 95. Nadto w czasie bójki doznali okaleczeń: Franciszek Hartwig z Welnowca, Paweł Halor i Herman Glos, wszyscy z Welnowca.
 Rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie po opatrzeniu pozostali ciężko kontuzjowani, mianowicie Liedke oraz Hartwig. Władze śledcze po wstępnych dochodzeniach przytrzymały sprawcę strzelaniny Hermana Glosa oraz pięć osób biorących udział w bójce: Pawła Kozielskiego z Chorzowa II, Józefa Szymandę z Chorzowa III oraz mieszkających Welnowca — Tomendę, Hartwiga Franciszka i Cecylię Piątek.
 H. Glosa przekazano do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach, który prowadzi dalsze dochodzenia.



Najwyższym człowiekiem świata jest niewielkie zamieszkały w Budapeszcie Węgier, znany jako „Długi Tom”, o wysokości 2 m 42 cm, którego przedstawia nasze zdjęcie.

Wystawę Paryską uchroniono przed kradzieżą bezcennych eksponatów

Funkcjonariusze Urzędu Śledczego aresztowali w bufcie I klasy na dworcu Głównym w Warszawie poszukiwanych przez sądy szeregu państw europejskich złodziei: Finka Szejdermana, Jankla Marchewkę, Arona Droge i Abrama Wajsbauma. Zatrzymano poza tym bagaż nadany przez złodzieiów do Paryża.
 W kufrazh i walizach znajdowały się komplety narzędzi złodziejskich i kasiarskich.

Zatrzymani mieli przy sobie bilety I klasy do Paryża, gdzie, jak stwierdzono, zamierzali dokonać szeregu włamań i kradzieży w czasie wystawy wszechświatowej.
 W czasie obławy przeprowadzonej na dworcu i w okolicy zatrzymano poszukiwanych przez policję 13 złodzieiów recydywistów, którzy odprowadzali swych kolegów na wyprawę paryską.

UROCZYSTOŚĆ W TOW. MŁODYCH POLEK

(=) 2 maja Tow. Młodych Polek okręg Chorzów urządziło uroczystość poświęcenia 5 porządków, która rozpoczęła się zbiórka członków oraz deklamacji związków pokrewnych rezydentami na pl. M. Piłsudskiego, Stąd w godzinach udano się do kościoła św. Jadwigi, gdzie ks. radca Gała w asystyrii licznego duchowieństwa odprawił nabożeństwo. a ks. Bab Wyżosił kazanie. Po nabożeństwie ks. radca Gała dokonał poświęcenia porządków. Z kole, w nechodzie z orkiestra wojskowa na czele Piki w otoczeniu przedstawicieli władz starosta Szaląński i pułk. Habowski, udali się przed płytę Nieznanego Żołnierza i pomógł powstania. gde złożyły wieńce. W końcu odbyła się uroczysta akademія w Kat. Dem. Związkowym przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznycy orkiestry. Akademię rozpoczęła przeska Jaworównowa, witała gości i członkinie. Z kole wygłosił przemówienie starosta Szaląński, pułk. Habowski dr. Kujańska dr. Zbrojowa, wż. Habowski i in. Po przemówieniach nastąpiły deklamacje i tańce, a wieczorem zabawa

Z Katowickiego

O NOWA SZKOLE DLA KATOWIC-LIGOTY

(K) Spoleczeństwo Ligoty w swoim czasie zabiegalo u władz o budowe nowej szkoły. Zabiegi te zostały uwiecznzone uchwałą Magistratu, że nowa szkoła będzie wybudowana. W budowie tegorocznym Urząd Wojewódzki uwzględnił koszt budowy nowej szkoły Jednakże rozpoczęcie budowy szkoły opóźnia się ciągle.

Z Siemianowic

SAMOBÓJSTWO STARCA

(S) W ubiegłą środę w godzinach wieczornych w Welnowcu popełnił samobójstwo przez powieszenie się 72-letni wniatek górniczy Piotr Dynda Powodem desperackiego kroku starca był rozstrój nerwowy

Z Chorzowa

„WESOLA WÓDKA”

(=) W niedzielę, 9 maja br. o godzinie 19.30 w Teatrze Miejskim Domu Ludowego w Chorzowie zespół oddziału Stowarzyszenia „Spitwóck Śląskich” oddział „ni Moniuszki w Łagiewnikach Śl., jeden z najstarszych oddziałów na Śląsku, który w bieżącym roku obchodzić będzie 25-letnie uroczystości odgrywa operetkę pt.: „Wesoła Wódka”. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pokrycie kosztów w związku z nadzostaniem na rokroczyście 25-letnią, która obchodzić ma nie tylko ma mieć charakter obchodu jubileuszowego, ale ma być manifestacją narodową i patriotyczną poświęconą polskiej kulturze narodowej. Realizacja przewidzianego programu uroczystości w poranniczni miejscowości Łagiewnikach uzależniona jest jedynie od zdobycia potrzebnych funduszy pieniężnych. Bilety można wcześniej nabyć w składni Jana Dingesa, w Chorzowie I, ul. Wolności 9, telefon 418.22.

Z Pszyszyńskiego

TARG W MIKOŁOWIE

(P) Targ na bydło i konie w Mikołowie odbędzie się w środę, 12 maja br

3 MAJ W WOSZCZYCACH

(P) Na nabożeństwie, odprawianym przez ks. prob. Ziacka organizacje z całej parafii woszczyckiej przemarszerowały przy dźwiękach muzyki przez wieś. Po tym wyluszciano przemówienia p. Królówki i powstania L. Pisarska, 13. Wcześniej odbyła się uroczysta akademія, której program złożyło się: przemówienie, spowiedź i deklamacje i przedstawienie dzieł szkółnych. Przemawiał P. Janeczek, a chor. dziecięcy występował pod batutą naucz. p. Grycieleczki. Chór „Echo” występował pod batutą miejscowego organisty.

UROCZYSTOŚCI 3 MAJA W PIOTROWICACH

(P) Rocznicę 3 Maja br. w Piotrowicach obchodzili bardzo uroczliwie. Wieloletnia rocznica Konstytucji 16-ciu wybuchu III. Powstania...

Mąż skatował żonę za wpisanie dzieci do szkoły polskiej

Ulica 3 Maja w Piekarach Śl. stała się w ubiegłą sobotę w godzinach porannych terenem brutalnego napadu niejakiego Bernarda Langosza na własną żonę, zdążającą do pracy.

szego czasu nie żyli ze sobą. Langoszowa musiała z własnych zarobków utrzymywać siebie i dzieci. W okresie wpisów dzieci do szkół powszechnych Langosz kilkakrotnie...

czail się i w odpowiedniej chwili wywarł na niej swą zemstę. Urząd gminy w Piekarach Śl. po zapoznaniu się z ciężkimi warunkami, w jakich pozostaje Gertruda Langoszowa, zdecydował się nie wypłacać Langoszowi zasiłków, przeznaczając je w całości Langoszowej.

Reforma szkolnictwa technicznego na Śląsku

Na zapytanie jak się realizuje reforma szkolnictwa technicznego na Śląsku, dyrektor Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych inż. Marian Bogdanowicz udzielił nast. wyjaśnień: „Realizacja reformy szkolnictwa technicznego rozpoczęła się już właściwie rok temu, bowiem w szeregu państwowych szkół przemysłowych uruchomiono t. zw. gimnazja techniczne (śląskie, łódzkie, łódzkie). Obecnie uruchamia się z początkiem 1937/38 roku szkolnego oprócz gimnazjów jeszcze t. zw. „licea techniczne”.

strzów hutniczych, a także nowa szkoła wieczorowa t. zw. liceum elektro-montażowe”. Jaka jest charakterystyka poszczególnych typów szkół? „Nowe typy szkół t. zn. gimnazjum i liceum zostały dostosowane z jednej strony do reformy szkolnictwa ogólnokształcącego, z drugiej do potrzeb przemysłu wojennego ostatniej doby.

Jakich zmian należy oczekiwać w Śląskich Techn. Zakł. Naukowych z początkiem nowego roku szkolnego?

„Zostało ustalono przez władze szkolne, że w Śl. Techn. Zakł. Naukowych otwarte zostanie gimnazjum mechaniczne o kierunku łódzkim oraz licea: budowlane i mechaniczne. Prócz tego istnieć będą nadal jakiś czas szkoły dawnego typu, a więc szkoły techników-chemików, elektryków i drogowców oraz szkoły mistrzów maszynowych (dwuletnia), budowlanych (6 mies), szewcowa o trzy letnim okresie trwania studiów i wieczorowa podmi-

Wiek przyjęcia do gimnazjów technicznych jest inny niż do ogólnokształcących, a mianowicie nie 12-ty rok ukończenia, lecz 14-ty do 15 wraźnia roku napisu. Jest to warunek konieczny ze względu na pracę fizyczną w szkole. Kandydaci podlegają egzaminowi wstępnemu z polskiego z historią, geografii z przyrodą, arytmetyki, geometrii i rysunków odręcznych w zakresie 6 klas szkoły powszechnej.

Co się tyczy liceów, to te przeznaczane są do kształcenia techników o znacznym przygotowaniu teoretycznym, którzy by nie tylko byli inteligentni i odpowiedzialnymi pomocnikami inżyniera, lecz nawet w pewnych określonych wypadkach występować jako samodzielni kierownicy i organizatorzy. Dotychczasowe 4-letnie szkoły techniczne muszą uleć i ulegają zmianie w związku z reformą szkolnictwa ogólnokształcącego i potrzebami przemysłu zwłaszcza wojennego. Liceum techniczne jest 3-letnie i wymaga ukończenia od kandydatów 16 lat życia i nie przekroczenia 18-ego roku życia oraz świadectwa z ukończonego 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego, ponadto zdania egzaminu wstępnego z matematyki w zakresie gimnazjum i rysunków odręcznych.

Przebieg z gimnazjum technicznego do liceum techn. a z niego do Politechniki jest zasadniczo możliwe i należy się wskazać szereg odpowiednich zarządzeń wykonawczych.

Odolol PASTA DO ZĘBÓW. Gładzi gruntownie i nie narusza emalii. Image of a toothbrush and tube of toothpaste.

w zastaw skradziony rower. Sad skazał Woźniczka na 4 miesiące bezwzględnej więzienia.

Z Tarnogóskiego

Z MAGISTRATU TARNOGÓRSKIEGO (T) Na posiedzeniu w dniu 4 bm, magistrat zatwierdził podatek kościelny na rok 1937-38 oraz przyjął sprawozdanie burmistrza ze zjazdu Związku Miast Polskich. Przyjeżdżający Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu z dnia 19 lutego br. w sprawie ud w sprawie zobowiązań gminy miejskiej Tarn. Góry W dalszym ciągu posiedzenia magistrat uchwalił powierzyć wykonanie chodników na ulicach Rymera i Czestochowskiej miejscowej firmie i uchwalił zwrócić się do władz miarodajnych o udzielenie zezwolenia na dwa tarasy tygielnowe: we wrotki i piaki oraz zaprowadzić w mieście dwa jarmarki. Jeden wlośny drugi kieszony

Z Lublinieckiego

MIESZKANCY LUBLINCA DOMAGAJĄ SIĘ DOGODNYCH POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH (L) Z dnem 15 maja wchodził w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Ułożony już plan rozkładu jazdy pociągów na odcinku Tarn. Góry - Lubliniec przez Kalety nasuwa następujące uwagi: Ze względu na to że pociąg poznański nr 414 będzie odjeżdżał o godz. 14 (z kilku minut) z Tarn. Gór. a następnym będzie, aż o 17, zatem pasażerowie będą bezpośrednio powożeni do Lublińca pracownicy Urzędów i młodzież

szkolna, opuszczająca szkołę o godz. 14.30 Brak połączenia w tym czasie z Lublińca odzwierciedla i podróży Uniknąć tego dało by się przez przedłużenie biegu pociągu nr 3526, który obecnie kończy w Tarnowskich Górach, albo przez uruchomienie w miejsce tego, innego pociągu lokalnego po godz. 15 Ponadto daje się również słyszeć żąd. iż do połączenia pośpiesznego nr 7 miedzakowy Lublińca nie mają połączenia. Brak ten dałby się usunąć przez uruchomienie pociągu z Lublińca do Kalet i postoi pociągu nr 7 w Kaletach Społeczństwo miasta Lublińca z radością przyjęło by fakt zrealizowania wysuwanych postulatów W przeciwnym razie brakuje to wola na osłabienie ruchu i utrudnienie młodzieży w kształceniu

Z Bielskiego

ZJAZD WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI W WARSZAWIE (B) Przed 20 laty dekretem rządu francuskiego powołana została do życia na ziemiach francuskich b. armia lekka. Z tej okazji Szwarczewski Weteranów b. armii polskiej we Francji urządził pod przewodnictwem Marszałka Rydza - Śmigłego w Warszawie w dniach 4-6 czerwca br. walny zjazd wszystkich uczestników armii Na zjazd wyruszył z Katowic w dniu 4 czerwca br. pociąg popularny; cena biletu zł 9,50 w obie strony. Uczestnicy dojeżdżający do Katowic korzystali z indywidualnych zniżek 50 proc. od cen biletu z miejsca zamieszkania Zarząd placówki bielskiej wysłał wszystkich oficerów podoficerów i żołnierzy b. armii lekkiej. By się stawił na zjazd zgłosił się do dnia 15 maja br. przyjeżdżając przez placówkę bielską Jan Leuck w Umiejętności Społecznej w Bielsku, w godz. od 8-15

Na marginesie

„Odrodzenie narodowe Górnego Śląska”

Z powodu książki p. mgr. Bogusławy Kowalczykówny. Ściśle wydana rozprawka młodej badaczki dziejów Śląska w XIX wieku obudziła napewno duże zainteresowanie. Jest to bardzo pierwsza próba (popularna) ujęcia w jedną całość tego ciekawego procesu historycznego, który w potocznej mowie nazywa się „odrodzeniem narodowym” Górnego Śląska. Ponieważ praca p. Kowalczykówny nie ma pretensji naukowych i jest — jak zaznaczyłam — pierwszą próbą, zasługującą na zycielniczą ocenę. Na 90 kilku stronach próbuje autorka skreślić dzieje budzenia się politycznego Śląska przed i po „wiosnie ludów”. Okres do 1848 potraktowała jest jednak bardzo pobieżnie. Obszerniej omawia autorka okres „wiosny ludów” i czasy Kulturkampfu. Tymczasem jest to zapewne i tym, że te dwa okresy są stosunkowo najlepiej opracowane, by wymienić tylko monografię w Rocznicach Towarzystwa Przyjaciół Nauk (głównie ks. dra Szarmka) i prace historyków, jak Feldmana, Lewaka, Wojtkowskiego i t. Ale i tu, mimo, że chodzi o okres dość znany, opracowanie Kowalczykówny czyta się z zainteresowaniem, ponieważ jest wypracowane chronologicznie, i widać w nim dążenie do obiektywności. Nie mniej sam tytuł i sposób ujęcia pracy budzi kilka zastrzeżeń.

1. Termin „odrodzenie narodowe” uważam za niewłaściwy. Górnoludźcy byli zawsze Polakami, nie potrzebowali się odradzać narodowo. Gdy tylko warunki zewnętrzne pozwoliły, manifestowali wyraźnie swoją polskosc, czy to w powstaniu Kościuszkowskim, czy to w legionach napoleońskich, czy w r. 1813 (o czym pisze Bourgeois) i w r. 1830, czy w czasie niedołęcego powstania w r. 1846, czy nawet w r. 1863, nie mówiąc już o „wiosnie ludów”. Pisałem o tym w „Gazecie Lekarskiej Śląska Polskiego” i w ostatnim numerze „Powstańca”.

2. W konsekwencji błędny jest ustalony daty powstającej „odrodzenia narodowego” za rok 1808, czy 1872, czy 1848. Są to poprostu etapy żywej walki o prawa polityczne.

3. Autorka przecenia rolę ruchu wszechpolskiego na Śląsku. Rozbudzenie polityczne szło bowiem dwoma prądami: jeden, to prąd robotniczo-socjalistyczny, jak o tym zdaliśmy w Pamiętniku Przybyszewskiego czy Kasprzowicza, — drugi, późniejszy, to prąd wszechpolski, inspirowany za pośrednictwem Balickiego przez stronnictwo endeckie, głównie z Krakowa i z Poznania. W tym stanie rzeczy działalność polityczna pp. Korfante i Kowalczyka jest tylko etapem (oczywiście zastępującym na uwagę) w procesie budzenia mas ludowych Śląska, ale tylko etapem. Dlatego też taka uwaga autorki (na str. 89), że socjaliści oddali głosy Korfante, a w zamian za to tenże przyrzekł bronić sprawy ludu robotczego, jest trochę niefortunna. Przecież wiadomo, że p. Korfany nie był udziałem feudalnym panem, który przyrzekł dopiero ludowi ochronę, ale był (wciąż nie niż!) zyniowcem wyrażicielem dążeń socjalno-patriotycznych ludu śląskiego.

4. Aby charakterystyka procesu socjalno-politycznego w drugiej połowie XIX wieku na Śląsku była wszechstronna, należy pamiętać, że dopiero rok 1871 przez powszechne wybory do parlamentu umożliwił agitację masową, jawną. Wybory bowiem do sejmu pruskiego, oparte na censurze i fałszu, szeroki mas nie nęciły. Ponadto trzeba podkreślić, że druga połowa XIX wieku, to proces gwałtownej urbanizacji Górnego Śląska, uprzemysłowania i zaostrzenia się konfliktów socjalnych pomiędzy polskim pracownikiem a importowanym niemieckim kapitałem. W tym konflikcie leżała potężna siła motoryczna ruchu odrodzającego.

Może tych kilka uwag, nie mających pretensji do wyyczerpania tematu, zachęca dalszych badaczy do pogłębienia prac nad XIX wiekiem. I jeszcze jedno na zakończenie. Składa, że autorka, pisząc o „Górnoludźcu”, nie zna arcytekstu o Biedermanie Marcynie, zamieszczonego w Stenniku Biograficznym, a w każdym razie tego Stennika w źródłach nie cytuję. Dr A. D.

Z Świętochłowickiego

WALNE ZEBRANIE TOW. MŁODYCH POLEK POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO

(S) Niedawno odbyło się w Chorzowie walne zebranie Pow. Tow. Młodych Polek przy udziale delegatów wszystkich kł. powiatu świętochłowickiego. Otwarcia zjazdu dokonała pow. przewodni p. Pardołówna, witała przedstawicielki władz oraz delegację bratniej organizacji. Na przewodni wybrano pp. Tomczakówna. Z kolei nastąpiły przemówienia: p. star. Szaliński omówił prace organizacji, podniósł wzrost zainteresowania starszego społeczeństwa życiem młodzieży. Przemawiali jeszcze pp. insp. Mitk. Węglarczykówna i Bujacek Sprawozdania zarządu oraz referentki wch. obywatelskiego, w. wtórczości, PW i WF, wykazały postęp w pracach, realizacji zadań, oraz żywność organizacji. Po absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszły: pp. Janina Pardołówna (przewodnicząca), P. Piłtrowa (zast. przew.), Niwińska (sekr.), Czechówna (zast. sekr.), Radwańska (skarż.) oraz pp. Bobowska, Gabdyłówna, Grafińska, Jurczakówna, Kwasiewiczówna, Pyrkotówna, Stachonówna, Zalaćówna, Kom. rew.: pp. Kamusińska, Kellarówna, Kuliszówna.

Z Rybnickiego

LICZBA BEZROBOTNYCH W POWIECIE RYBNICKIM

(R) Liczba bezrobotnych wzrosła 20,470 osób. Należy zaznaczyć, że liczba ta obejmuje bezrobotnych rejestrowanych

Z ŻALOBNEJ KARTY

(R) 30 kwietnia br. zmarł ś. Filip Kramarczyk były rzecznik gmin w Odrze, przeżywszy lat 67 Zmarły uchodził za najlepszego Polaka w gminie brał czynny udział w akcji plebiscytovej około przyłączenia Śląska do Polski, za młode kierownictwo stanowisk w biurze parafialnym W III powstaniu ś. Kramarczyk z bronią w ręku walczył nad Odrą W dniu 4 b. m. zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu parafialnym w Rogowach Żalobna msza św. za zmarłego odprawil wiel. ks. prob. dr. Masny. Cześć pamięci zasłużonego działacza!

ZJAZD DZIAŁKOWCÓW

(R) IX walny zjazd delegatów okręgowego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowniczych i Osiedli Woi Śl. odbędzie się w niedzielę 9 maja w sali Hotelu Polskiego w Rybniku Zjazd poprzedzi o godzinie 9,15 nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym o godzinie 10,30 nastąpi otwarcie zjazdu przez prezesa Okręgowego Związku. Po południu o godz. 16 nastąpi rozpoczęcie obrad plenarnych

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA W RÓGOWIE N. O.

(R) Rógów 3 Maja koźmie i podjęto obchody 15-letniej rocznicy niepodległości Śląska i połączenia go z Maciejką. 2 maja odbył się capstrzyk przy dźwiękach orkiestry z połączonej gminy Rógów Bluszczyński i Bielszyczy przez gm. Rógów udano się na strażnicę do Bluszczy, gdzie odbył się brawo z udziałem około 1500 osób, do których przemówił zw. Powst. Śląskich p. W. Bledowski, zaś orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Hymn Powstańców Śląskich 3 maja o godzinie 9 odbyła się uroczysta msza św. odprawiona przez ks. dem. Marsnego a następnie udano się z pochodem na cmentarz, gdzie złożono wieńce na grobach poległych powstańców śląskich Pochodem przez zmine Rógów zakończono pierwszą część uroczystości O godzinie 20 odbyła się akademicka na sali o Bugli w Rógowie, połączona z przedstawieniem „Cud nad Wisłą” odegranym przez OMP z Rógów. Amatorzy spisali się do zbierania nieświeży publiczności nie dopisali.

DAL W ZASTAW SKRADZIONY ROWER

(R) Przed Izba Karowa w Rybniku w ub. 6-tych zasiadł Józef Woszczyk, zamieszkały w Wł. szy Górnej. Akt oskarżenia zarzucił mu kradzież roweru na oskarżenie Sekuły Po dokonaniu kradzieży Woszczyk udał się do miejscowej restauracji, gdzie urządził kolegom kolejarzom mając czym zapłacić rachunku, porostawia

Z działalności Kół N. Ch. Z. P.

Dobrowiśl. Ważne zebranie Kół zgalił prezes p. Hasłama; na przewodniczącego powołano kier. szkoły p. Dudę z Radzionkowa, który przyjął sprawozdanie o działalności Kół za ub. rok organizacyjny oraz wniosek o udzielenie ulgi, zarządowi absolutorium. Następnie na wniosek p. Binkowskiego wybrano nowe władze Kół w dotychczasowym składzie z p. nancz. Hasłama jako prezesem na czele. Delegat Zarządu Pow. p. Duda, składając przewodnictwo, zabrał głos i w dłuższym referacie zobrazował sytuację polityczno-gospodarczą na Śląsku, oraz zwrócił się do nowo wybranego zarządu i członków, aby z rozpoznaniem się rokiem organizacyjnym zgodnie współpracowali i osiągnęli owocne wyniki w bezinteresownej pracy dla miejscowego społeczeństwa.

Pniowiec. Kół odbyło ważne zebranie, któremu przewodniczył delegat Zarządu Powiatowego p. Duda. Po sprawozdaniach członków usłuchającego Zarządu i wysłuchaniu referatu delegata wybrano w skład nowych władz Kół: prezes — p. Jarząbek Stefan, zast. Wolnik Augustyn, sekretarz — Kurek Ignacy, zast. sekretarz — Sowa Ignacy, skarbnik — Fidelok Jan. Lawnikami wybrano Hakubę Jana, Kapale Lulwka, Świętka Jana i Kupkę Franciszka. Komisję rewizyjną tworzą: Adamus Bernard i Michalik Teofil.

Orzech. Pod przew. del. Zarządu Pow. p. Zuber odbyło się tutaj ważne zebranie Kół N. Ch. Z. P., na którym po sprawozdaniach usł. zarządu z dotychczasowej działalności ukonstytuował się nowy zarząd w składzie następującym: Paton Adolf — prezes, Szoltyś Antoni II wiceprezes, Jany Anton — sekretarz, Lubos Ignacy — zast. sek., Bojczek Emanuel — skarbnik. Lawnikarstwo przyjęli: Szule Szepejan, Hetmańczyk Paweł i Wietczok Jan. Do komisji rewizyjnej wybrano: kier. szkoły Marurka, Szoltyśka Fryd. i Orzechowski Alojzy. Następnie po złożeniu przewodnictwa wygłosił p. Zuber treściwy referat w sprawie reformy rolnej na Śląsku.

Glinica. Ostatnio odbyło się ważne zebranie N. Ch. Z. P. Po sprawozdaniach Zarządu z dotychczasowej działalności pod przewodnictwem kier. szk. p. Lenarta wybrano nowy zarząd w następującym składzie: p. Kempa Jakób — prezes, Włoszczyk Piotr — zast. prezes, Desperak Franc. — sekretarz, Lenart Paweł — zast. sek., Pawełczyk Wincenty II — skarbnik. Lawnicy: pp. Swere Jan, Jagus Waclaw, Kuk Stefan i Kozyba Feliks. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Ochuan Wiktor, Neuman Franc. i Dobrzański Walenty. Pod koniec zebrania uchwalaono, że termin miesięcznych zebrań Kół zmienia się na pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Nowy Bytom. W ostatnim czasie odbyło się tutaj miesięczne zebranie Kół, na którym p. racz, gm. Basista wygłosił referat pt. „Stosunek N. Ch. Z. P. do O. Z. N.". Liczne zebrania członkowie i sympatycy N. Ch. Z. P. przyjęli referat z wielkim zainteresowaniem.

Stebów. Miesięczne Kolo N. Ch. Z. P. odbyło w tych dniach miesięczne zebranie. Po zagajeniu i przywołaniu prezes Kół p. Ulrik odczytał nowe budżetową Wójciewy Dru. Grazińskiego. Następnie p. Pecz wygłosił referat o niebezpieczeństwach komunizmu w Polsce. Pod koniec zebrania poruszył prezes sprawę zakazu sadzenia ziemniaków, o której mowa na ostatnim miesięcznym zebraniu i powoładł zainteresowanych, że sprawa jeszcze znajduje się w Śląskiej Stałci Ochrony Roslin.

Michałkowice. Pod przew. prezesa okręgowego prof. Wesolowskiego z Siemianowic odbyło się ważne zebranie Kół N. Ch. Z. P. Po zagajeniu zebrała przez prezesa p. Feliksa głos zabrał dyr. Kesa i wygłosił referat pt. „Konieczność przejścia przemysłu w ręce polskie. W dalszym ciągu zebrała usł. zarząd złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, po czym wybrano nowy zarząd w składzie Felkis — prezes, Ochman — wiceprezes, Jaron — sekretarz, Brzeźniak — zast. sekretarz, Wiczonek — skarbnik, Lawnikarstwo przyjęli: Balas Józef, Kozłowski Filibert, Dudek Wiktor i Skwara

Małkiewicz. W skład komisji rewizyjnej weszli: Sznapka Alfons, Fojkis Jan i Fengerowicz Paweł.

Katowice-Załęże. Ostatnio odbyło się tutaj miesięczne zebranie Kół N. Ch. Z. P. przy udziale 250 członków. Zebranie zgalił p. prezes Długiewicz, po czym p. radca Raszka wygłosił

interesujący referat pt. „Wojna domowa w Hiszpanii a Europa”. W wolnych głosach mówiono o sekcji gospodarczej, na której dzień stał referat Długiewicz i sekretarz Jesionek. Pod koniec podniesiono sprawę popierania kupiectwa i rzemieślników polskiego oraz uruchomienia nieczynnej kopalni „Kleofas”.

Nowa publikacja Muzeum Śląskiego w Katowicach

Katowice 7 maja. Muzeum Śląskie, które prócz prac kolekcjonerskich, zmierzających do powiększenia swych zbiorów, prowadzi również systematyczne prace badawcze na obszarze województwa śląskiego (ogłaszane z kolei w publikacjach własnych) wydało w dziesięciolecie swego istnienia pracę Tadeusza Dobrowolskiego pt. „Rzeźba i malarstwo gotyckie w województwie śląskim” (Katowice 1937, 4, stron 128 + 116 tablic, rycin w tekście 104).

Książka wtyłoczona na papierze kredowym i ozdobiona 240 rycinami odznacza się bogactwem i ozdobnością. Składa się z trzech części: Wstępu, katalogu zabytków i tablic. Uzupełniają pracę: indeks miejscowości, streszczenie niemieckie i tablice, które ilustrują wszystkie, odkryte dotychczas zabytki rzeźby i malarstwa w województwie śląskim.

Nowe wydawnictwo Muzeum, chociaż poświęcone przede wszystkim zabytkom województwa

śląskiego, traktuje również o stosunkach artystycznych Śląska wrocławskiego i Małopolski, przedstawiając zabytki omawianego, wyższego obszaru na tle wcale szerokim. W związku z tym zyskuje nowe oświetlenie np. ważna dla sztuki doinowska kwestia wpływu Słowza na rzeźbę śląską około roku 1500 i zagadnienie jego miejscowych kontynuatorów Otmützera i Mistra ołtarza św. Łukasza, którego autor próbuje zidentyfikować z osobą Jakóba Beinharda. Zbadanie zaś cechowych ołtarzów gotyckich województwa, zwanych w części z warsztatami Małopolski wyjątkowo nierozjedna problem małopolskiego malarstwa i nieszczęza naszą wiedzę o budzeniu się w tym malarstwie pierwiastków rodzimych; z drugiej zaś strony ułatwia głębsze poznanie czeskiego zabytku malarstwa wrocławskiego, jakim jest ołtarz św. Barbary z r. 1447.

Praca dra Dobrowolskiego stanowi piękną i trwałą pozycję w literaturze o Śląsku.

Nnowa szkoła w Rudzie Śl. na wykontzeniu

Gmina Ruda kończy budowę wspaniałej szkoły powszechnej tak, że otwarcie szkoły nastąpi z początkiem roku szkolnego. Szkoła przedstawia się okazale; zawiera 12 klas, świetlicę, salę gimnastyczną, salę naukową

itd. Koszta budowy wynoszą ok. 350.000 zł. Mieszkańcy Rudy z wielkim zadowoleniem witają powstanie nowej placówki naukowej, gdyż stara szkoła na skutek wstrząsów i strat górniczych jest od pewnego czasu nieczynna.

Kraków rozpoczął szkolenie opiekunek niemowląt

Kraków 7 maja. Zarząd Okr. krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, chcąc z jednej strony ułatwić matkom racjonalną pielęgnację niemowląt, a tem samem podnieść ogólną zdrowotność społeczeństwa, a z drugiej strony dać możność pracy młodym dziewczętom, zapoczątkował stałe szkolenie opiekunek niemowląt. Kandydatki na opiekunki otrzymały pełne przygotowanie do pracy w szpitalu dziecięcym im. św. Ludwika w Krakowie.

W program kursu wchodziła część teoretyczna (anatomia, fizjologia, bakteriologia, choroby zakaźne, higiena, pielęgnacja niemowląt, ratownictwo w nagłych wypadkach, pedagogika, wychowanie fizyczne, etyka pielęgniarstwa etc.); część praktyczna obek praktyki na salach noworodków i dzieci starszych w szpitalu obejmowała zajęcia w poradniach dla niemowląt i w Państw. Szkole Położniczej, kuchni oraz naukę kroju i szycia.

Absolwentki pierwszego kursu zarejestrowa-

ne są w sekcji okr. sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, który pośredniczy w angażowaniu ich do pracy.

Jak wiadomo, na terenie Śląska nie ma podobnych kursów. Po I kwadryt szkoły piastunkiej, która mieściła się w Katowicach przy miejsk. szpitalu dla dzieci pod kier. p. dr. Rozsaka — sprawa szkolenia opiekunek niemowląt była aktualnym, lecz nie rozwiązującym zagadnieniem. Stworzył się taka sytuacja, że kandydatki narodowości polskiej musiały korzystać z nauki w jednej z trzech niemieckich szkół pielęgnarek: w Bielsku, lub... Bytomiu czy Opolu. Obecnie, przez uruchomienie kursów Polskiego Czerw. Krzyża w Krakowie, młodzież śląska, która zawsze stanowiła najlepszy materiał pielęgniarstwa — ma możność odbycia przeszkolenia w polskiej instytucji.

Przy tej okazji po raz drugi apelujemy do czynników miarodajnych o uruchomienie analogicznej szkoły na terenie górnośląskiej części naszego województwa.

Posypały się kary na przemytników dewiz

Katowice 7 maja. Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał onegdaj sprawę Rozalii Harazim z W. Hajduk, która w dniu 1 marca usiłowała przemyć w torbie pewną kwotę pieniężną z Polski do Niemiec. W wyniku rozprawy ukarana została 6 mies. więzieniem. Poza tym Sąd Okr. ukarał cały szereg osób za przekroczenia dewizowe. In. Jan Zembik, skazany został na 6 mies. i 30 zł grzywny, Maria Tkocz z Nowej Wsi na 6 mies. i 30 zł, Stefan Tomanez z Czarnego Lasu, który usiłował w trzewiku pod skarpetką przemyć 100 zł, ukarany został na 8 mies.: 80 zł, Maria Skrzyżna na 6 mies. i 30 zł, Alojzy Wypór z Świętochłowic na 6 mies. i 40 zł, Marta Robotka z Zabrze, obywatelka niem., która usiłowała przemyć 2 złecenia „Francopol” w torbie na 6 mies. i 100 zł grzywny, Zygfryd Preusner kupiec z Katowic, za usiłowania przemyć większą kwotę pieniężną na 10 mies. i 100 zł, Maria Spendel z Chorzowa na 6 mies. i 100 zł, Paweł Wisner kupiec z Katowic na 7 mies. i 50 zł oraz Augustyn Peschke z Świętochłowic, który usiłował w reklamowce przemieć pewną kwotę pieniężną na 10 mies. i 50 zł. Na ławie oskarżonych zasiadli dalej m. i. Marczyk Ryszard i Jadwiga Marczyk, Anna Spałek, Elżbieta Oozko i Fryderyk Cipe wazy-

scy z Lipin obwinieni o to, że w Chorzowie i okolicy sprzedawali i kupowali marki niemieckie. W czasie rozprawy okazało się, że C.p.a. pośredniczył i wyszukiwał chętnych do zamiany pieniędzy polskich na niemieckie bez zezwolenia władz. W wyniku rozprawy zostali wszyscy ukarani po 6 mies. i 30 zł grzywny.

Przed Sądem Okr. w Cieszyne skazany został Helmut Osadnik z Cieszyne na tydzień aresztu i 20 zł grzywny z zawieszeniem na 2 lata za to, że w dniu 23. 12. ub. r. przy przekroczeniu granicy na moście głównym zeznał strażnikowi granicznemu, że posiada przy sobie 14,54 zł. Jednak rewizja osobista wykazała, iż był w posiadaniu 5 weksli na kwotę zł 450. Oskarżony tłumaczył się, że w tym dniu był pijany i zapomniał, że posiada pewne weksle w portfelu.

Następnie skazany został 35-letni Franciszek Wojacek, szofer z Cieszyne na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata i grzywnę zł 10 za to, że bez zezwolenia władz dewizowych usiłował przemieć przez granicę 200 koron czeskich, zaś dochodzenia ustaliły, że jeszcze w grudniu ub. r. przemieścił przez granicę kwotę 200 koron cz. da niejakiego Gotwińskiego.



Miła przejażdżka na wodzie.

Walny Zjazd Zw. Rezerwistów powiatu pszczyńskiego

W kwietniu odbył się w M.kołowie Walny Zjazd Związku Rezerwistów, poprzedzony koncentracją oddziałów Z. R. w sile batalionu przy współdziałaniu Z. O. R. Zw. Powst. Śl. Zw. Podoficerów Rezerw. i Zw. Strzeleckiego. Koncentrację oddziałów, połączoną z ćwiczeniami, zorganizował kpt. Kotowski, z kpt. rez. Linea. Na antenie Zjazdu została odprawiona w miejscowym kościele Msza św., a kazanie wygłosił ks. dziekan dr Wilk. Po nabożeństwie odbyła się na rynku dekoracja prof. Goli, prezesa powiatowego Zw. Odznaka Komendancja, nadana przez Państwo-woj Urząd W. F. w Warszawie i deflady oddziałów przed władzami, którą odebrał mjr Kowalówka.

Obrazy rozpoczęły się w sali domu polskiego w obecności p. starosty dra Jarosza, mjr Kowalówki, mjr Brandta, prof. Filipowicza przedstawicieli Zarządu Okręgowego Z. R., preza Kojca oraz przedstawicieli poszczególnych organizacji. Zjazd zgalił prezes Gola, witając gości, a przewodniczącym wybrano starostę dra Jarosza. Na wstępie obrad odczytano listy hełmanom i wodzom Narodu, przy czym wzywał telegramy holdownice do P. Prezydenta prof. Moszczyńskiego, Marszałka Smigłego Rydza, Ministra Zyrndra Kościakowskiego, Wojewody Śląskiego Dra Grazińskiego i dowódcy 23 dyw. pułkownika dypł. p. Sadowskiego.

Skończyli wśród nie miłących okłasków zgłoszone akces do O. Z. N. Po przemówieniach przedstawicieli władz i organizacji przystąpięno do sprawozdania członków Zarządu, które złożył prof. Gola, sekretarz prof. Cisek, skarbnik Kosiński, ref. wych. ob. Maciejczyk i Borowski. Ze sprawozdania członków zarządu wynika, że organizacja liczy 4000 członków, zgromadzonych w 74 kółach, że odbudowę Żułowa, miejsce urodzenia Marszałka Piłsudskiego, wpłacił Związek około 1000 zł. Duża ilość członków z R. posiada odznaki P. O. S. i O. S. Na terenie poszczególnych Kół prowadzone były ćwiczenia terenowe, strzelania treningowe i konkursowe. Nadto urządzono różne imprezy a zyski z tego źródła osiągnięte obracano na zakup mundurów dla niezmierzonych członków, wyposażenie świetlic i dożywianie dzieci bezrobotnych członków.

Po uchwaleniu absolutorium Zarządowi wybrano nowe władze w osobach: pp. prof. Gola — prezes, Fardyż, dr Ehrenberg, prof. Maruszczyk, Maciejczyk, Kosiński, Matusek i Borowski. Do Komisji Rewizyjnej: dra Pałkę Marianą jako przewodniczącą, Piasńskiego, Kasolika, Arendarczycza i Kotasa.

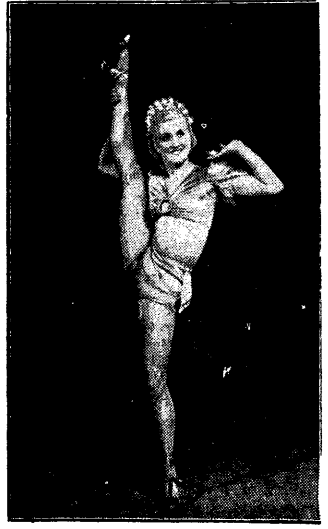
Kamień snu

Młody farmaceuta bułgarski J. M. Canescu ogłosił w prasie wywiad na temat dokonanego przez siebie odkrycia. Dzięki żmudnym pracom laboratoryjnym i długim analizom udało mu się wynaleźć specyficzny preparat, który nazwał kamieniem snu.

Nowy środek nasenny jest to mały kamień barwy fiołowej, nasycony specjalnymi pierwiastkami powodującymi szybkie oddziaływanie na ustrój nerwowy. Wystarczy go położyć na stoliku nocnym, by po kilku minutach pokój napelił się charakterystycznym zapachem, wywołującym pragnienie snu. Najbardziej odporni na sen ludzie — co wypróbował Canescu — ulegają w krótkim czasie uśpieniu. Zmorzono snem o soby śpią twarde bez przerwy do 8 godzin.

„Złota rączka” — rekordzistka

Nasz korespondent warszawski (Pm) donosi: Podczas odczytu w Instytucie Woskinn przy ul. Złota w Warszawie, zatrzymano złodziejkę, która okradła zasłuchanych gości. Złodziejka okazała się Ryfka Kolonik. Była ona już 200 razy notowana za kradzieże i ma przezwisko „Złotej rączki”.



Czy pani tak potrafisz?

W środ...
mistrz...
rozegrał...
finału z...
nie zwycię...
lający odr...
dopytów...
Zwycięst...
minował...
czas gdy...
szon dos...
Po z...
cy zakw...
przy cz...
dopyt...
dopyt...
dopyt...
W dr...
z Wloch...
minował...
władze p...
niejmi w...
pasażli...
i. Iwa, o...
i. Ila...
Zawod...
terozwa...
ośtatnie...
dzi do n...
i. Iłw...
Mi...
li...
W dr...
gryki...
Na a...
prawa p...
pawie...
Ca-zw...
Szcz...
ATV SIB...
Mecz...
7 minut...
dla jed...
gospodar...
poczo...
Pego...
Pegoni...
Stank...
RKS...
ATV K...
W. S...
Po us...
twa s...
1. Pogr...
2. W...
3. PZP...
4. Pole...
6. ATV...
6. KS...
7. ATV...
8. RKS...
9. W. S...
10. W...
Mistr...
EKS Bia...
Hokoh...
Cerni...
BKS Cz...
BBS...
HFC Stur...

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Polacy w finale mistrzostw Europy w koszykówce

W środę wieczorem w dalszych rozgrywkach mistrzostwa Europy w koszykówce Polska rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału z Czechosłowacją odnosząc zdecydowanie zwycięstwo w stosunku 88:19 (13:12). Polacy odnieśli zwycięstwo mimo nieustannego dopinguwania Czechów przez publiczność. Zwycięstwo Polski bowiem automatycznie eliminowało Łotwę z dalszych rozgrywek, podczas gdy porażka Polski umożliwiłaby Łotyszom dostanie się do grupy finałowej.

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją, Polacy zakwalifikowali się do rundy finałowej, przy czym przeciwnikiem ich w półfinale będzie Litwa, która wyeliminowała w środę wieczorem Egipt 21:7 (8:3).

W drugim półfinale walczyć będzie Francja z Włochami. Włosi w środę wieczorem wyeliminowali Estonię 30:20 (13:8). Francuzi wprawdzie przegrali z Łotwą 23:26 (16:15) nie mając więcej punktów od Łotyszów, przeszli do rozgrywek finałowych, podczas gdy Łotwa, obecny mistrz Europy, definitywnie odpadła.

Zawody wywołały w Rydze olbrzymie zainteresowanie. Hala sportowa wypełniona jest do ostatniego miejsca. Spekulacja biletami dochodzi do niebывалych granic. Za bilety wartości 4 latów płaci się do 30 latów.

Sensacją mistrzostw jest drużyna litewska, która się okazała najgroźniejszym przeciwnikiem i kandydatem na mistrza Europy. Ewentualnie zwycięstwo Polski nad Litwą umożli-

wiłoby nam zdobycie tytułu mistrza Europy, gdyż ani Francja ani Włochy nie są dla nas groźnymi przeciwnikami.

Zawody dla niestowarzyszonych w Katowicach

W niedzielę 9 bm. o godz. 9-tej odbędą się w Katowicach na boisku Miejskiego Komitetu WF i PW. (dawniej Pogoń) zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych z terenu Katowic i okolicy. Program zawodów obejmuje: dla juniorów do lat 18-ku — biegi 60, 300 i 1600 mtr., skoki w dal i w zwyz, rzuty kulą 5 kg i dyskiem 1 kg., dla seniorów — bieg 100j, 400, 800 i 3000 mtr., skoki w dal i w zwyz, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem;

dla pań — biegi 60, 200 i 600 mtr., skoki w dal i w zwyz i rzuty dyskiem i kulą.

Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą na miejscu o godz. 8-ej rano, względnie w najbliższy piątek na boisku Miejskiego Komitetu WF. o godz. 17-tej.

Równocześnie z tymi zawodami na tym samym boisku odbędą się mistrzostwa klubowe KS. Pogoń Katowice.



DANUSIA
będzie przyrodniczką — należy ją tylko wychować na silną i zdrową kobietę. Siłę i zdrowie daje FOSFA-TYNA FALIERA, pierwsza papka dziecka.

Reprezentacja Ś. O. Z. L. A. — Sokół 144¹/₂: 134¹/₂ pkt.

Na stadionie Komitetu WF i PW w Chorzowie odbyły się w dniu wczorajszym rewanżowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją klubów Ś. O. Z. L. A. a reprezentacją Sokola. W roku ubiegłym zwycięstwo przypadło sokolom. Obecnie kluby Ś. O. Z. L. A. zrewanżowały się za pomiesioną porażkę. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Kula: Praski 14.18, 2) Kocół (Sokół) 12.47, 3) Kozubek 12.44. Wynik Praskiego jest gorszym od rekordu śląskiego tylko o 1 cm.

5000 m: 1) Hartlik 16.01, 2) Stokłoski 16.08, 3) Kolenda 16.20. Znany zawodnik Sokola Gwóźdź znalazł się dopiero na czwartym miejscu.

Dysk: Praski 36.70, 2) Grabiński 35.06, 3) Kozubek (Sokół) 34.90.

Tyczka: 1) Schneider 3.50, 2) Marcha (Sokół) 3.30, 3) Palion (Sokół) 2.90. Skok w dal: 1) Chmiel 6.73, 2) Waia (Sokół) 6.23, 3) Chmiel 6.18.

Bieg 400 m: 1) Krawczyk 53.6, 2) Miozga 57.5, 3) Hora (Sokół) 57.5.

Bieg 1500 m: 1) Skolik 4.20, 2) Orłowski 4.21, 3) Wilim 4.27.

Orłowski prowadził do ostatniego okrążenia. W ostatnim okrążeniu na początku wyszedł na czoło Skolik i po pięknym finiszu odniósł zwycięstwo.

Oszczep: 1) Żytka (Sokół) 53.13, 2) Nieszyn 52.28, 3) Wieczorek (Sokół) 52.18.

Bieg 200 m: 1) Wala (Sokół) 21.6, 2) Krawczyk 24.1, 3) Puzio (Sokół).

110 płotki: 1) Szejder 16.4, 2) Mucha (Sokół) 18.2, 3) Zuber 18.2.

Skok wzwyż: 1) Chmiel 1.77, 2) Kremke 1.68, 3) Wieczorek (Sokół) 1.68.

Bieg 100 m: 1) Wala 11.5, 2) Dyka 11.8, 3) Puzio 11.9 — wszyscy ze Sokola.

Rzut młotem: 1) Węglarczyk (Sokół) 43.20, 2) Kocół (Sokół) 40.74, 3) Mikosz 31.08.

Sztafeta 4 × 100 m: 1) Ś. O. Z. L. A. czas 46.6 sek., 2) Sokół.

Sztafeta 4 × 400 m: 1) Ś. O. Z. L. A. 3.42.6, 2) Sokół.

Wynik ogólny spotkania: 144¹/₂: 134¹/₂ i pół na korzyść klubów Ś. O. Z. L. A.

Wiosenne zawody kajakowe o mistrzostwo sekcji LMK. Śl. Oddz. Kolejowego Katowice

Wczoraj odbyły się na rzece Przemszy w Mysłowicach pierwsze zawody wiosenne o mistrzostwo sekcji LMK na rok 1937-38, w których udział wzięło 20 zawodników. Wyniki zawodów są następujące:

W kategorii S. 2. T.: Rejmaniak St., Szarowski E. przed Sprada H., Eliasińskim K. i Hasse W. i Szymkiem.

W kategorii K. 2. W.: Hasse W., Szymik przed Rejmanikiem St., Szarowskim E. i Sprada H. i Eliasińskim.

W kategorii S. 2. T. M.: Hasse W., Marcolówna E. przed St. Rejmanikiem, Jakubczyńską J. i Spradem H. i M. Marcolówną.

W punktach ogólnej pierwszej miejsce zajął: Stanisław Rejmaniak przed Hassem W. i H. Sprada.

Skład komisji zawodów tworzyli: o inż. Bol. A. Postawa, Maędziarz J. i Kazuch Paweł Defilada zawodników oraz uroczystym wreczeniu nagród, ufundowanych przez wszystkich członków klubu Wydawnictwa „Polski Zachodni” oraz „Ruch” Tow. Książ. Kół — zakończono zawody. Trzeba podkreślić, iż pomimo nie normalnego treningu podczas przerwy zimowej, zawodnicy wykazali lepszą formę oraz osiągnęli lepsze wyniki jak dotychczas.

Sezon szymborowy na Śląsku już się zaczął

Sezon szymborowy na Śląsku rozpoczyna się równocześnie z otwarcieniem kursów w szkole szymborowej Śląskiego Ostręgu LOPP w Golezowiu. W tych dniach wyjechała do szkoły pierwsza grupa kandydatów, złożona z 29 osób. W grupie tej znajdują się 25 kandydatów, którzy przeszli specjalne badania lekarskie i zostali uznani za zdolnych do służby wojskowej w lotnictwie. Kandydaci ci po wyszkoleniu szymborowym odbędą w szkole lotniczej LOPP w Aleksandrowicach kurs politażu. Szkolenie ich całkowicie finansuje LOPP.

W ciągu maja i czerwca zostaną zorganizowane w Katowicach i Aleksandrowicach kursy lotów ciagnionych samolotem i kursy akrobacji szymborowej.

Szkola Szymborowa w Golezowiu czynna będzie do końca października. Kursy szkolne kat. A i B rozpoczynają się 1-go każdego miesiąca. Zgłoszenia na kurs w miesiącu czerwiec przyjmowane są do dnia 15 bm. Informacje, programy szkoly i blankiety zgłoszeń otrzymywać można we wszystkich placówkach LOPP oraz w Ośrodku Propagandy LOPP, Katowice, Mariacka 3.

Mistrzostwa śląskiej ligi szczypiórniaka

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo śląskiej ligi szczypiórniaka. Na uwagę z wczorajszych spotkań zasługują utrata pierwszego punktu w mistrzostwach przez Katowicką Pogoń. Zapowiedziany mecz K. S. Chorzów — PZP. nie doszedł do skutku.

Szczególne wyniki były następujące:
ATV SIEMIANOWICE — POGOŃ KATOWICE 4:4 (2:2)

Mecz miał niezwykle ciekawy przebieg. Na 7 minut przed zakończeniem gry Pogoń prowadzi jeszcze w stosunku 4:3. Energetyczny zryw gospodarzy przyniósł im nietylko wyrównanie, lecz również prowadzenie 4:3. W ostatniej minucie Pogoń zdołała jeszcze wyrównać. Bramki dla Pogoni uzyskali Jurczyk dwie, oraz Piechuta i Szalik.

RKS KATOWICE — POLE ZACHODNIE 3:1 (3:0)

ATV KATOWICE — ST. MARIA 10:5 (1:2)
W. S. V. NOWA WIEŚ — VORAERTS 1:2 (0:2)

Po uwzględnieniu tych wyników tabela przedstawia się następująco:

1. Pogoń Katowice	5	0	28:14
2. Voraerts	6	6	20:13
3. PZP. Siemianowice	4	6	18:16
4. Pole Zachodnie	5	6	17:19
5. ATV Katowice	4	4	21:17
6. K.S. Chorzów	4	4	21:18
7. ATV Siemianowice	4	4	14:14
8. RKS. Katowice	5	4	12:20
9. St. Maria Katowice	5	6	18:29
10. W. S. V. Nowa Wieś	5	0	7:16

Mistrzostwa podokr. bielskiego

RKS Biela — Sola Żywiec 3:0 (2:0)
Kokach Bielsko — Grażyna Dziedzice 2:0 (1:0)
Czarni Żywiec — Biela Lipnik 1:1 (0:0)
RKS Czechowice — KS. Leszczynski 1:1 (0:0)
BBIS — Kop. Brzeszcze 3:2 (2:1)
DFC Sturm Bielsko — 06 Mysłowice 2:1 (1:1)

Zwycięstwa polskich bokserów w Mediolanie

Mediolan w maju. W środę wieczorem nastąpiło w Mediolanie w teatrze Pucciniego uroczyste otwarcie bokserkich mistrzostw Europy. Otwarcia dokonali książę Adalbert di Savoya. Mistrzostwa zainaugurowane zostały spotkaniem pomiędzy Polakiem Sobkowiakiem a Radanem (Rumunia). Zwyciężył Polak nieznacznie na punkty. W pierwszej rundzie wygrał zdecydowanie Sobkowiak, który przeprowadzał serię skutecznych ataków, z którymi słaby technicznie Rumun nie umiał sobie poradzić. W drugiej — rundzie Polak gra słabiej, nie mniej ujawnia lekką przewagę nad przeciwnikiem. W trzeciej rundzie Polak nadział się na cios przeciwnika i poszedł na deski. Po trzech wstaje zlekka zamroczony. Pod koniec rundy Sobkowiak doszedł znowu do głosu i spotkanie rozstrzygnął wyraźnie na swoją korzyść.

Następnym przeciwnikiem Sobkowiaka będzie Fin Haely.

Drugi z polskich pięściarzy Polus wylądował na przeciwnika Austriaka Jaro, bijąc go wysoko na punkty. Polak rozpoczął walkę w morderszym tempie i po pierwszych ciosach posyła Austriaka na deski. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Austriak walczy nie czysto, za co otrzymuje dwa ostrzeżenia. W ostatniej rundzie przewaga Polaka staje się już miąższąca. Następnym przeciwnikiem Polusa będzie Estończyk Freimuth.

Na zakończenie pierwszego dnia mistrzostw, polscy bokserzy rozegrali dalsze dwa spotkania, odnosząc dwa zwycięstwa. Chmielewski spotkał się z Belgiem Claessens'em. Obawy o formę Polaka okazały się zupełnie nieuzasadnione i minęły już po pierwszej wymianie ciosów. Wysoka techni-

ka Chmielewskiego znalazła ogólny poklask. Polak okazał się najlepszym technikiem frotowych walk. Każdy cios był celny. Pod koniec pierwszej rundy Belg jest grogry i jedynie gong ratuje go od nokautu. W drugiej i trzeciej rundzie Chmielewski w dalszym ciągu przeważa, ale już nie tak wyraźnie, jak w pierwszej. Belg usiłuje nawiązać walkę, dochodzi do wymiany ciosów, ale ze skutkiem ujemnym dla Belga. Zwycięstwo Chmielewskiego wywołało żywe oklaski na widowni.

Jako ostatni z Polaków walczył Szymura. Przeciwnikiem jego był dawny pogromca Runego, Duńczyk Jorgensen. Duńczyk okazał się bokserem podstarzałym, i zupełnie niegroźnym dla Polaka. Ratowała go olbrzymia długość ramiion, które były dla Polaka pewną zaporą. Polak górował znacznie w zwarciu i miał przez wszystkie rundy bardzo wyraźną przewagę. Zwyciężył też wysoko na punkty.

Wisła Kraków — Garbarnia Kraków 1:1 (0:0)

Był jedyny mecz o mistrzostwo ligi państwowej. Bramkę dla Garbarni uzyskał w 17-ej min. Woźniak a w dwie minuty później wyrównał Żytko. Sedziował p. Hausman ze Lwowa. Widzów 3000.

Wyciąg kolarski o puchar „Raz Dwa Trzy”

W Katowicach odbyły się w dniu wczorajszym wyciąg kolarski o puchar tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy” na trasie Katowice — Rybnik — Żory — Pszczyna — Katowice obejmującej ogółem 115 km. Na metę przybyło zwarta grupa pięciu kolarzy w czasie 3,39,25 godz. Kolejność ustalono następująco: 1) Wasilewski (Warszawa), 2) Wandor (Kraków), 3) Napierała (Warszawa).

Tabela klasy „A” podokręgu rybnickiego

Po niedzielnym rozgrywkach tabela klasy A podokręgu rybnickiego przedstawia się następująco:

Bylskowiec kop. Ema	13	18	86:24
Polonia Przew	13	17	81:26
TS. 20 Rybnik	12	16	28:13
23 Czerwionka	13	15	36:27
Ścieżka Rybnik II	13	15	83:26
KS. kop. Rymer	12	18	89:18
Naprzód Rydułtowy	12	11	28:32
Pierwszy Chwałowice	11	8	18:23
Czarni Gorzyca	12	1	8:68

